DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja · Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 20 października 1931 Nr. 241

U trumny czarodzieja i genjusza wiedzy

Wielki Edison zmarł wczoraj

(e) Nowy York, 19. 10. (tel. wł.) WCZORAJ O GODZ. 9.40 RANO ZMARŁ EDISON, PRZEŻYWSZY LAT 84.

* * *

Dziwne koleje losu i życia przechodził genialny Thomas Alva Edison, który wczoraj właśnie zmarł.

Mały Tomasz był **dzieckiem niezrozumianym**. Tak piszą i pisać będą jego biografje.



Niezrozumiałość dla otoczenia jest pierwszem **stadjum genjusza, pierwszem i ostatniem dziwaka.** Zresztą... może nam się zdaje tylko, że **rozumiemy wielkich ludzi. Edisona nie rozumiał ojciec, nie rozumiał** nauczyciel jego pierwszy, powszechnej szkoły.

GAZECIARZ W POCIĄGU.

Stary Edison uważał zresztą, że syn musi zarabiać, być „samowystarczalnym" od 11 lat. Edison jr. poszedł więc do zarobku, do zawodu, który był punktem wyjścia ludzi posiadających krocie na Wall Street i pałace na słynnej 5 Avenue. Tylko Edison nie latał po ulicach, **wykrzykując tytuły gazeciarskich** sensacyj. Edison zrobił swój pierwszy, naprawdę pierwszy wynalazek. **Zaczął sprzedawać gazety w pociągu.**

WŁASNE PISMO I APARAT TELEGRAFICZNY.

Dyrekcje kolei każdego z dwudziestu siedmiu państw naszego kontynentu odprawiłyby może z niczem **jedenastoletniego smarkacza. Yankesi są inni.** W wagonie pocztowym otrzymał malec własny kąt, **wybudował sobie własny aparat telegraficzny.** Potem ustawił małą **podręczną drukarkę.** Na niej począł wydawać pismo. **Własne pismo.** W czasie postojów stacyjnych wyłapywał wiadomości, z gorączkowym pośpiechem układał je w czcionki, odbijał. Poczem, zawsze sam, oblatywał ze świeżo wydanym numerem **„Weekly Herald"** wagony.

SZEŚĆ DOLARÓW DZIENNIE.

Nowość się podobała. Była bardzo amerykańska. „Weekly Herald" miał **niebawem 500 prenumeratorów, a jeszcze więcej czytelników.** Dziwowali się ludzie, dziwował, cytując jako curiosum „London Times". Najbardziej dziwował się ojciec Edisona, że **synalek zarabia aż sześć dolarów dziennie.**

OD FLASZKI Z FOSFOREM.

Skończyło się to szybciej jak zaczęło. Edison bowiem bawił się w eksperymenta i właśnie majstrował wokoło **flaszki z fosforem**, gdy pociąg zatrzymał się niemal nagle. Wszystko upadło na ziemię i **powstał ogień, który z trudnością ugaszono.** Na najbliższej stacji obsługa pociągu z całą uprzejmością i stanowczością **wyładowała na peron „drukarnię"**, to co pozostało z laboratorjum i samego Edisona. Pismo nie redagowane w pociągu, straciło coś nie coś na wartości. Edison przerzucił się **do telegrafji.** Wziął **posadę telegrafisty. Nie wiodło się.** Bardzo często w czasie dyżuru nocnego zastawano Tomasza Alvę pogrążonego w głębokim śnie. **Meldunki nadsyłał spóźnione, odbierał admonicje.** Pomysłowy zwierzchnik chwycił się wreszcie wypróbowanego, jak dotąd, sposobu; nakazano **co pół godziny dawać sygnał.** Jeszcze bardziej pomysłowy Edison **wynalazł mechanizm**, który go zastępował w tej funkcji.

WYNALAZCA NA BRUKU.

Jakiś czas było wszystko dobrze. Aż raptem rzecz się **wydała.** Pewnej nocy, gdy Edison per procura nadawał swój sygnał, odbierający go telegrafista rzucił jakieś zapytanie — i **nie dostał odpowiedzi.** Po kwadransie w najwyższym niepokoju przypędził do stacji, gdzie zastał Edisona smacznie chrapiącego. **Nazajutrz wynalazca znalazł się na bruku.**

Życie człowieka, który z najniższych niemal szczebli pnie się w górę, dobija do szczytów, wywalcza miejsce pod słońcem, ma **zawsze takie załamania, strącenia z połowy drogi.** Coś jakby pas świeżo nałożony na koła transmisyjnej maszyny, **pas**, który nagle spada lub rwie się w zeszyciu. Maszyna staje, pas się naprawia, dostosowuje, nakłada. I motor z nową siłą wpada w ruch.

3100 SŁÓW NA MINUTĘ.

Tak było i z Edisonem. Porwało mu się życie dwa razy, porwało po to tylko, by tem silniej **ruszyć naprzód poraz trzeci.** Wydalony telegrafista, ma już w mózgu **zarysy wynalazku.** Dotąd telegrafowano tylko w jednym kierunku. Edison umożliwia to w dwu. Pomnaża szybkość **pędzących po drutach słów**, pomnaża **ją do 3100 na minutę.** Ten wynalazek to nietylko rozgłos, to pierwsze sto tysięcy dolarów. To już podstawa.

ŻARÓWKA.

Wynalazek **żarówki** jest największem przedsięwzięciem. Gdy uczony niemiecki Göbel skonstruował pierwszą, nie nadającą się do rozpowszechnienia lampę elektryczną, Edison ujmuje ten nieudolny twór w swe ręce i w r. 1880 rzuca na rynek amerykański **prawdziwe żarówki.** Zachwyt, jaki przyjdzie niebawem dorównywa chyba tylko sceptycyzmowi pierwszych dni. Ale nie wszystko ukończone. Trzeba miesięcy benedyktyńskiej iście pracy dla **stworzenia żarówek, mogących świecić...** aż **100 godzin.** Musi być wynaleziony cały **instalacyjny materjał.** Począwszy od żarówkowej gruszki, skończywszy **na podziemnych przewodach.** Aż wreszcie po dwóch latach ulepszeń, dnia 4 września 1882 roku, otwiera się w New Yorku pierwszy **„zakład oświetlenia elektrycznego".** Sześć dynamo po 150 P. S. daje prąd o napięciu 110 Volt. Jakie to prymitywne, staroświeckie niemal, wobec dzisiejszych central dynamomaszyn olbrzymiego New Yorku!

JAK Z ROGU OBFITOŚCI.

A Edison pracuje nad czemś innem, niemniej przełomowem, niemniej wielkiem. Jego dziełem, drogą żmudnych, nierealnych w pomyśle, śmiesznych w realizacji wysiłków konstruuje się **pierwszy telefon.** Mnożą się wynalazki, jedne po drugich, jak **z rogu obfitości.** Niemal nadążyć nie może pisarz rejestrujący w amerykańskim urzędzie wynalazcze patenty. **Z dziesiątek idą w setki z setek w tysiące.** Tworzą się całe przedsiębiorstwa dla eksploatacji tego, co tam za drzwiami olbrzymiego laboratorjum **TWORZY MÓZG GENJUSZA.** Usuwa mu się z szacunkiem najbardziej arogancki, **najbardziej na cały świat z góry patrzący magnat dolara.**

Miljony różnowiercze i różnojęzyczne, miljony bogatych i biednych, miljony białych, żółtych i czarnych podają sobie przez świat legendy o owym, zadomowionym gdzieś na ustroniu a wszechobecnym swemi dziełami **CZARNOKSIĘŻNIKU ICH ERY.** I temu parę lat mówią: ten szary siwy człowiek szuka sobie wśród najzdolniejszych synów Ameryki duchowego dziedzica, następcy. Tak jak ongiś przed wieloma, wieloma stuleciami, wyszukiwali ich sobie z pośród żądnych wiedzy efebów starzy mędrcy Hellady...

Dziś na usta tych samych miljonów wybiega, szeptana z ust do ust, z ziem do ziem inna wieść: **Tomasz Edison dochodzi powoli do schyłku**, do ostatnich godzin i chwil doczesnego **żywota.**

Świat zapomni o innych wielkościach, lecz o Edisonie nie zapomni.

Memorjał Polski w sprawie rozbrojenia

chcą przekuć na broń przeciwko granicom Rzeczypospolitej

(e) **Berlin,** 1 10. (Tel. wł.). Ogłoszony przez sekretarjat Ligi Narodów **Memorjał polski w sprawie rozbrojenia wywołał w Niemczech silne wrażenie.**

Część prasy, zwłaszcza prawicowa, widzi w tym memorjale **okazję do obciążenia Polski z góry odpowiedzialnością za ewentualne niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej.** Prasa prawicowa przy tej okazji **w sposób mało poważny ATAKUJE OBECNE GRANICE POLSKI.** Ataki te nie zasługiwałyby na uwagę, gdyby nie okoliczność, że argumentami prasy prawicowej posługuje się także **„Germania"**, organ kanclerza Rzeszy Brueninga.

„Germania" zarzuca memorjałowi polskiemu, że **czyni aluzje do pogotowia zbrojnego swych sąsiadów, a zwłaszcza do akcji wyszkolenia militarnego wśród młodzieży szkolnej.** „Germania" wskazuje, że aluzja ta odnosi się do Niemiec i że warunkiem wstępnym do ograniczenia zbrojeń powinno być zmniejszenie sił zbrojnych przez państwa, graniczące ze sobą. Można z tego wysnuć wniosek, iż w obronie swej tezy o rozbrojeniu dyplomacja niemiecka iść będzie ręka w rękę z dyplomacją sowiecką.

A oni radzą, radzą...

Genewa, 19. 10. (PAT.). Wczoraj rano **zebrali się członkowie Rady łącznie z przedstawicielem Stanów Zjedn. z wyłączeniem przedstawicieli Chin i Japonji** na naradę w gabinecie sekretarza generalnego. Przedmiotem obrad była **nota rządu japońskiego, złożona** przez jego przedstawiciela. Zebrani zdecydowali, że **przewodniczący Rady sformułuje** odpowiedź na tę **notę** i że będzie ona rozpatrywana po południu przez komitet pięciu Rady Ligi. Jednocześnie zdecydowano **wysłać wszystkim sygnatarjuszom paktu Kelloga**, a **więc i państwom nie należącym do Ligi treść depeszy,** zredagowanej na onegdajszem wieczornem posiedzeniu, która ma być zakomunikowana przez ich przedstawicieli dyplomatycznych państwom sygnatarjuszom paktu Kelloga, należącym do Rady Ligi.

Sąd zarządził areszt na majątku gazowni gdyńskiej

Wyrok w sprawie ZUPU contra Zakład Gazowy — Areszt uzależniony od złożenia przez wnioskodawcę kaucji w wysokości 100 tys. zł.

W sobotę o godz. 12-tej w południe zgodnie z poprzednią decyzją, gdyński zamiejscowy wydział cywilny Sądu Okr. w Starogardzie ogłosił wyrok w sprawie wniosku ZUPU o obłożenie aresztem majątku gazowni z tytułu zabezpieczenia pretensji odszkodowawczej za straty, poniesione wskutek wybuchu gazu i zniszczenia części bloków przy ul. Świętojańskiej. Wyrok przyniósł następujące rozstrzygnięcie:

Zarządza się areszt rzeczowy na całym majątku Zakładu Gazowego w Gdyni do kwoty 200 tys. złotych, stosownie do wniosku ZUPU. Areszt jednakże może być wykonany jedynie wówczas, jeżeli wnioskodawca złoży do depozytu sądowego **zabezpieczenie w wysokości 100 tys. złotych.** Koszty postępowania pokrywa w 4/5 wnioskodawca, t. j. ZUPU, w 1/5 zaś pozwany Zakład Gazowy.

W motywach wyroku sąd przyjął, że wybuch i wynikłe zeń straty materjalne spowodowane zostały przez niedbalstwo ze strony Zakładu Gazowego, albowiem **zakład nie posiadał zezwolenia z Urzędu Wojewódzkiego na puszczenie gazu do instalacyj,** co jednakże wbrew temu uczynił. Z drugiej jednak strony, okoliczności, podawane przez wnioskodawcę nie zostały dostatecznie uwiarygodnione, czem tłumaczy się z kolei **warunek złożenia** zabezpieczenia przy wykonaniu aresztu.

Jules Sauerwein
redaktor polityczny „Matin'a"

Skreślenie połowy długów międzypaństwowych

Z czem jedzie premjer Laval do prez. Hoover'a

Artykuł niniejszy pióra red. J. Sauerweina, jednego z najlepiej poinformowanych dziennikarzy francuskich, bliskiego współpracownika ministra Brianda, omawia doniosłą sprawę długów międzynarodowych oraz dementuje fantastyczne pogłoski o rzekomych ustępstwach terytorjalnych na rzecz Niemiec.

Redakcja

Paryż, w październiku.

Za kilka dni odbędzie się **pewne spotkanie**, które nie chcę określać **mianem historycznego**, jako, że ten przymiotnik nadaje się obecnie prawie wszystkim spotkaniom mężów stanu, ale które w każdym razie jest bez precedensów i **nie może pozostawać obojętnem dla opinji polskiej.**

Fakt przebycia oceanu przez szefa rządu francuskiego dla wymienienia poglądów z prezydentem wielkiej republiki Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wyposażonym w całą władzę wykonawczą — byłby zawsze wydarzeniem dużej doniosłości, ale **na progu oczekiwanej przez wiele narodów z obawą zimy lat 1931 — 1932** urasta prawdziwie do rozmiarów sensacji światowej. Jeżeli **bowiem obaj mężowie stanu zdołają uzgodnić wspólną linję postępowania** — to **WOLNO SPODZIEWAĆ SIĘ SZYBKIEJ POPRAWY SYTUACJI W CAŁYM ŚWIECIE — jeżeli zaś do całkowitego porozumienia nie dojdzie, trzeba przewidywać zaostrzenie się gnębiącego nas wszystkich kryzysu.** W obu więc wypadkach — czy rezultat spotkania w Waszyngtonie będzie dodatni, czy też ujemny — zasługuje ono na skupienie na niem całej uwagi opinji publicznej.

Pomiędzy wierszami dochodzących nas z Ameryki, często dość mętnych w swem brzmieniu wiadomości i oświadczeń, wyczytać się daje jakby **niezdecydowanie i niepewność myśli i dążeń.** Mojem zdaniem — nie jest to zapowiedź zła. To wahanie wydaje mi się być zrozumiałe zupełnie i nawet nieodzowne przed rokowaniami, do których obie strony przystępują z różnych punktów widzenia i inne mając cele na uwadze. Trzeba przecież, ażeby obaj szefowie rządów zetknęli się bez bezwzględnych i twardych uprzedzeń, skoro dojść mają do porozumienia.

Obu panów oczekuje za kilka miesięcy próba wyborów. **Prezydent Hoover stracił ostatnio poważną część sił,** któremi dysponowali republikanie i musi liczyć się z możliwością utraty większości bezwzględnej. W tym stanie rzeczy musi być ostrożny i szukać przedewszystkiem popularności, którą w tem środowisku zabrała mu prohibicja i kryzys gospodarczy.

Możnaby obawiać się, że **okazywać on będzie pewne skłonności do rozwiązań, którebyśmy nazwali „widowiskowemi".** Dał nam przecież przykład tego w lipcu bieżącego roku, kiedy pewnej pięknej soboty wydał znany manifest, propagujący roczne **moratorjum dla wszystkich długów międzypaństwowych.** Dogadzałoby pewnie prezydentowi Hooverowi proklamowanie ze swej góry Synaj, z Białego Domu, nowej ewangelji rozbrojenia lub reparacyj.

Ale jednak mimo wszystko przed kilkoma dniami uznał za stosowne oświadczyć, że **nie chciałby w żadnym wypadku stawiać premjera Lavala w obliczu faktu dokonanego** i zadowoli się przedstawieniem swych projektów, które postara się skompilować z propozycjami swego gościa francuskiego.

Oczywiście — **jeżeliby prezydent Stanów Zjednoczonych miał zamiar działać inaczej — podróż premjera Francji byłaby zbyteczna.** Francja zdobyła bowiem w ciągu lat ostatnich dzięki swej zapobiegliwości i zgromadzonym kapitałom wielkie możliwości pożyczania, ale i niemniej wielkie możliwości... odmawiania. **FRANCJA MOŻE OBECNIE POWIEDZIEĆ STAN. ZJEDNOCZONYM — „NIE!"** bez narażenia w najmniejszym stopniu swego kredytu politycznego czy finansowego, co oczywiście daje jej pozycję korzystną, nie podobną zupełnie do tej, w jakiej znajdowała się w okresie dyskutowania nad sposobem uregulowania długów międzynarodowych i prac premjera Poincare nad stabilizacją franka.

Ale właśnie **dlatego, że Francja jest mocna — winna być ostrożna.** Niewiadomo, co nastąpi za kilka miesięcy. **Czy wolno wierzyć w potęgę moralną, wojskową i finansową, skoro było się przed kilkoma bodaj dniami świadkiem upadku funta angielskiego** z wysokości parytetu złota i sparaliżowania dumnej floty brytyjskiej przez strajk marynarzy? Z takich wypadków trzeba umieć wyciągać wnioski!...

Na szczęście **pan Piotr Laval jest człowiekiem, który doszedł do tego czem jest przez usilną i skromną pracę** i nie poddaje się zgubnemu nałogowi megalomanji, siejącemu spustoszenia wśród mężów stanu. Pan Piotr Laval wie, że **PIENIĄDZ ZAOSZCZĘDZONY CIĘŻKĄ PRACĄ MUSI BYĆ MĄDRZE UŻYTY** i niebezpieczne jest robienie zeń straszaka dla mocarstw zaprzyjaźnionych, czy nawet wrogich. Nie należy również premjer francuski do tych, którzy z przyjemnością mówią — „nie!", a przez nawiązanie bezpośredniego kontaktu z decydującemi czynnikami Rzeszy Niemieckiej dowiódł, że woli ujmować inicjatywę w swe ręce, aniżeli kryć się za nic nie mówiącemi abstrakcyjnemi formułami prawniczemi.

PAN PIOTR LAVAL JEDZIE DO AMERYKI Z GOTOWYM PLANEM KONSTRUKTYWNYM. Zamiast opierania rokowań na pewnej ilości punktów, przedstawi on zapatrywania **swego rządu i narodu, ujęte w ścisłą całość logiczną.**

Jeżeli chodzi o **długi międzypaństwowe, to** premjer Laval niechybnie oświadczy prezydentowi Hooverowi, że Francja **uznaje konieczność poniesienia ofiar, ale proklamowania moratorjum** nie **uważa za formę odpowiednią.**

Moratorjum ma przecież **dwie ciemne strony:** — przedewszystkiem stwarza groźbę zgromadzenia się nieprawdopodobnych **wręcz należności, płatnych po upływie okresu ulgowego, a pozatem z uwagi na tę właśnie groźbę, narody mogą okazywać tendencje do uznania siebie za niewypłacalnych.**

Znacznie lepszem wydaje się być **SKREŚLENIE CZĘŚCI DŁUGÓW.** Możnaby posunąć się nawet do skreślenia **50-ciu procent.** Stany Zjednoczone straciłyby w tym wypadku około dwustu **miljonów dolarów rocznie.** Ofiara ich byłaby bezwątpienia największą, a w uznaniu tego faktu **Francja mogłaby pójść po linji poglądów amerykańskich i poczynić większe ustępstwa w dziedzinie rozbrojenia.** Oszczędność 25-ciu procent w budżecie obrony narodowej oznacza dla skarbu amerykańskiego **zmniejszenie wydatków o blisko 200 miljonów dolarów,** co właśnie wyrównywa straty, poniesione z tytułu skreślenia połowy długów międzypaństwowych.

FRANCJA ZGODZI SIĘ NA TĘ OFIARĘ 25-U PROCENT SWOICH ZBROJEŃ chętnie, o ile do wszystkich już w życie wprowadzonych środków zapobiegania wojnie, dołączą Stany Zjednoczone zupełnie naturalne i proste zobowiązanie nieudzielenia pomocy wszczynającemu wojnę i przyłączenia się do bojkotu ekonomicznego i finansowego wobec każdego kraju, który uznany będzie przez Ligę Narodów i Stany Zjednoczone winnym pogwałcenia paktu Kelloga.

Dodać należy jeszcze, że w ciągu okresu krytycznego wszystkie **wpłaty,** przypadające **od Rzeszy Niemieckiej, winny być przelewane do kas Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei** nie w walutach obcych, ale w markach niemieckich z tem, że bank bazylejski w jaknajszerszym zakresie kapitały te będzie inwestował w Niemczech i innych krajach Europy Środkowej.

Tak przedstawia się — wedle informacyj moich — całość programu, na którym premjer Laval oprze rozmowy swoje z prezydentem Hooverem.

Wszystko inne — jest fantazją, tak jak **FANTAZJĄ I PRAWDZIWEM ZMYŚLENIEM JEST WIADOMOŚĆ, GŁOSZĄCA, ŻE DLA USPOKOJENIA NIEMIEC I ODBUDOWY ZAUFANIA KTOŚ MA ZAMIAR DAWAĆ IM KONCESJE TERYTORJALNE.** **Sama tylko zapowiedź dyskusji na taki temat musi przecież wywołać skutek wręcz przeciwny. Zamiast przyczynić się do owej odbudowy zaufania — musi ona wywołać niepokój a nawet panikę w wielu państwach europejskich.**

Stoimy pod znakiem odbudowy gospodarczej. Jestem przekonany, że porozumienie Francji i Stanów Zjednoczonych zapewni zdrową ewolucję stosunków gospodarczych i finansowych w kierunku złagodzenia kryzysu.

Marszałek Piłsudski w Rumunji



W tych dniach Marszałek Piłsudski udał się na parotygodniowy urlop wypoczynkowy do Carmen Silva w Rumunji. Na zaproszenie króla Karola zatrzymał się p. Marszałek po drodze na zamku królewskim w Sinaia, gdzie podejmowany był śniadaniem przez króla. Następnie podejmował go w Bukareszcie również śniadaniem premjer rumuński Jorga. — Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski został mianowany honorowym dowódcą 16 p. piechoty rumuńskiej. — Zdjęcie nasze przedstawia moment, w którym p. Marszałek opuszcza pałac Prezydjum Rady Ministrów w Bukareszcie, w otoczeniu licznych gości biorących udział w śniadaniu. Na prawo od p. Marszałka stoi prezes Rady Ministrów rumuńskiej prof. Jorga, na lewo poseł RP. w Bukareszcie p. Szembek.

Niech żyje Polska!

Podniosła manifestacja w Paryżu

Na Wystawie Kolonjalnej wydane zostało wczoraj śniadanie na cześć delegacji zarządów miejskich m. Warszawy i Poznania. W zastępstwie **marszałka Lyautey,** przemawiał b. prefekt departamentu Sekwany p. **Morin, który powitał w serdecznych słowach delegację polską.** Przypomniał on, że w r. b. mija 64 lata od chwili, gdy podczas najcięższej opresji, w jakiej znalazła się Polska, znalazł się w Paryżu francuz, **późniejszy minister Karol Floquet, który powitał przybywającego na Powszechną Wystawę do Paryża cara Aleksandra II, słowami „Niech żyje Polska"!** Odważne te słowa znalazły swe urzeczywistnienie.

Pewien jestem — oświadczył w zakończeniu mówca — że będę wyrazem uczuć wszystkich francuzów, witając tym samym **okrzykiem przybyłych na obecną wystawę przedstawicieli dwu głównych miast Wolnej i Odrodzonej Polski".**

Pod koniec śniadania przybył marszałek Lyautey, który wygłosił **krótkie przemówienie, tchnące, jak zawsze, wielką serdecznością dla Polski.** Przypomniał on swoje lata dziecięce, gdy rósł na ziemi lotaryńskiej w otoczeniu emigrantów polskich, od których **nauczył się szanować i kochać Polskę.**

W imieniu Polski zabrał głos, w zastępstwie nieobecnego w Paryżu ambasadora Chłapowskiego, charge d'affaires p. minister Mühlstein, który podziękowawszy marszałkowi Lyautey za uprzejme wyrazy, skierowane pod adresem Polski, podkreślił jego **ogromne zasługi na polu kolonizacji, nazwawszy go bohaterem nietylko Francji, ale i Polski.**

Mówca zakończył, wznosząc zdrowie marszałka Lyautey i pijąc za dalszy rozwój pomyślnie rozpoczętego przez niego dzieła ostatecznej **konsolidacji, wielkiego francuskiego imperjum kolonjalnego.**

Wybory na Jasnej Górze

Na Jasnej Górze odbyły się 5-dniowe obrady kapituły Zakonu o. o. Paulinów, w których, oprócz konwentu jasnogórskiego, uczestniczyli wszyscy o. o. Paulini z dwóch pozostałych klasztorów paulińskich: na Skałce w Krakowie i w Leśnej na Podlasiu.

W wyniku wyborów jenerałem Zakonu na okres 6-letni wybrany został o. Pius Przeździecki, były przeor na Skałce w Krakowie, a ostatnio zastępca przeora jasnogórskiego. Nowym przeorem jasnogórskim wybrany został o. Dominik Zieńkowski, ostatnio prokurator gospodarczy klasztoru na Jasnej Górze.

Kolejarze toruńscy w hołdzie Budowniczemu Polski Odrodzonej — Marszałkowi Piłsudskiemu

Podniosła uroczystość odsłonięcia obeliska Marszałka Piłsudskiego na stacji Toruń-Przedmieście

Kolejowcy węzła toruńskiego obchodzili w ubiegłą niedzielę podniosłą uroczystość odsłonięcia obeliska z medaljonem Marsz. Piłsudskiego, połączoną z otwarciem Strzelnicy K. P. W., oraz konkursem orkiestr kolejowych i Kolejowego P. W. Uroczystość zaszczycili swą obecnością pp. wiceminister komunikacji inż. **Witold Czapski**, wojewoda pomorski **Wiktor Lamot**, oraz prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku inż. **Dobrzycki**, reprezentant dowódcy O. K. VIII pułk. **Korycki**, prezes Sądu Apelacyjnego Szyszko. Pozatem wzięli udział w uroczystości **ks. Schreiber z Podgórza** oraz pp. starosta krajowy **Łącki**, starosta grodzki **Staniszewski**, starosta powiatowy dr. **Bogocz**, mgr. **Teofil Schab** — przedstawiciel Związku Legjonistów, red. nacz. naszego pisma dr. Adam **Brzeg**, naczelnicy oddziałów **Szanda**, inż. **Szepetys**, inż. **Sperski** i inni.

Na chwilę przed uroczystością

Dworzec Toruń-Przedmieście przybrał wygląd odświętny. Główny budynek stacyjny przybrany girlandami i sztandarami o barwach państwowych. Na peronie od strony południowej ustawiła się kompanja K. P. W. ze sztandarem i orkiestrą. Dalej liczne delegacje Związków Kolejowych i Powstańców i Wojaków, Podoficerów Rez. ze sztandarami, oraz delegacje Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Strzeleckiego i in.

Między głównym budynkiem stacyjnym a Urzędem Ruchu, pośrodku kwietnika, w powodzi zieleni, wznosi się obelisk z medaljonem Marsz. Piłsudskiego, nakryty całunem biało-amarantowym. Skromny, całem sercem kolejarza toruńskiego, złożony dowód czci i podzięki Wielkiemu Budowniczemu Polski, Jej duchowemu przewodnikowi, Marsz. Piłsudskiemu.

Odsłonięcie obeliska

Przybyłego na uroczystość w towarzystwie prezesa Zarządu Głównego K. P. W. posła Starzaka p. wiceministra inż. Czapskiego powitali na dworcu pp. wojewoda Lamot, prezes Dyrekcji Gdańskiej inż. Dobrzycki, pułk. Korycki, nacz. Szanda i inni. Następnie p. wiceminister Czapski, w towarzystwie p. wojewody pomorskiego Lamota, prezesa Dyrekcji Gdańskiej p. inż. Dobrzyckiego przeszedł przy dźwiękach orkiestry przed frontem kompanji K. P. W., ustawionej na peronie pod komendą Rybińskiego, poczem udał się przed obelisk. Tu powitał p. wiceministra Czapskiego, p. wojewodę pomorskiego Lamota, pułk. Koryckiego reprezentanta p. gen. Pasławskiego, prezesa Sądu Apelacyjnego p. Szyszkę, oraz przedstawicieli władz i przybyłych gości, prezes Dyrekcji Gdańskiej, p. inż. Dobrzycki.

W imieniu kolejarzy węzła toruńskiego powitał dostojnych gości następującem przemówieniem zawiadowca stacji p. Hryniszczak:

„Witam dostojnych gości w imieniu kolejarzy węzła toruńskiego oraz jako gospodarz stacji, na której wzniesiono obelisk, który jest wyrazem hołdu i czci dla Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Piłsudskiego. W imieniu tej szarej braci kolejarskiej, która własnemi siłami i pracą wzniosła ten skromny obelisk, jako wyraz czci i podzięki dla Tego, który nas wszystkich prowadzi ku lepszej przyszłości, a Najjaśniejszą Rzplitą ku mocarstwowej potędze, proszę p. Ministra, by raczył dokonać odsłonięcia obeliska".

Po przemówieniu zawiad. stacji p. Hryniszczaka, p. minister Czapski, przy dźwiękach hymnu narodowego dokonał odsłonięcia pomnika, poczem obecni przedstawiciele władz złożyli na akcie erekcyjnym swe podpisy.

Akt erekcyjny

„Działo się w Toruniu, dnia 18 października Roku Pańskiego 1931, kiedy Prezydentem Rzeczypospolitej był prof. Dr. Ignacy Mościcki, Pierwszym Marszałkiem Polski i Ministrem Spraw Wojskowych Józef Piłsudski, prezesem Rady Ministrów Aleksander Prystor, Ministrem Komunikacji inż. Alfons Kühn, Wojewodą Pomorskim Wiktor Lamot, rządcą diecezji chełmińskiej J. E. Ks. Biskup Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski, Dowódcą Okręgu Korpusu nr. 8 gen. Stefan Pasławski, prezesem Dyrekcji Kolei Państwowych Gdańsk inż. Dobrzycki, naczelnikami oddziałów: ruchu Bolesław Szanda, mechanicznego inż. Stanisław Szepetys, drogowego inż. Kazimierz Sperski, a starostą powiatowym toruńskim Dr. Dominik Bogocz — ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej a czci i podzięce Jej Wielkiemu Budowniczemu, Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, obelisk ten wznieśli pracownicy kolejowi węzła toruńskiego."

Obelisk wykonany został przez projektodawcę st. asystenta parowozowni Grudziądz Stefana Gorywodę. Obelisk, wysokości 2 mtr., wykonany z czarnego marmuru w stylu nowoczesnym, stoi na cokole wysokim 60 cm. z szarego marmuru. Na przedniej stronie (południowej) umieszczono medal z popiersiem Marsz. Piłsudskiego, pod którym widnieje, wykuty w marmurze napis „Pierwszemu Budowniczemu Polski Odrodzonej — kolejowcy toruńscy 18. X. 1931."

Otwarcie strzelnicy K. P. W.

Po uroczystem odsłonięciu obeliska udano się na plac położony na lewym brzegu Wisły u wylotu mostu kolejowego, gdzie wybudowano, staraniem ogniska miejscowego K. P. W. w Toruniu, piękną strzelnicę małokalibrową. U wejścia do strzelnicy ustawiono bramę z napisem „Witamy kolejowcy".

Przed strzelnicą powitał p. min. Czapskiego prezes miejscowego ogniska K. P. W. Jakubowski, prosząc p. ministra o przecięcie wstęgi. W chwili dokonania przez p. min. Czapskiego symbolicznego aktu przecięcia wstęgi, wypuszczono z klatek około 100 gołębi pocztowych.

Następnie dostojni goście zwiedzili strzelnicę, poczem oddali strzały do tarczy honorowej. Pierwsze strzały oddali pp. wiceminister Czapski i wojewoda pomorski Lamot. Dostojni goście okazali się doskonałymi strzelcami. (P. min. Czapski uzyskał 9-kę, p. wojewoda pomorski 10-kę). W dalszym ciągu oddali strzały pp. prezes inż. Dobrzycki, poseł Starzak — prezes Zarządu Głównego K. P. W., dyr. Wels — prezes Okr. K. P. W. Bydgoszcz, ks. Schreiber, starosta Łącki, prezes Szyszko, mjr. Sulik, Dr. Adam Brzeg, nacz. Szanda, inż. Stabrowski z Bydgoszczy, król kurkowy m. Podgórza — zawiadowca odcinka drogowego p. Dombek i inni.

Pokazowe popisy sportowe K. P. W.

Jako trzecia część programu odsłonięcia pomnika i święta K. P. W. były **popisy sportowe** kolejarzy z dziedziny ciężk. atletyki, urządzone na scenie teatru miejskiego, pod kierownictwem **p. K. Felchnerowskiego**.

Przed rozpoczęciem pokazów p. **Suplicki** wygłosił wiersz Wierzyńskiego **Laur Olympijski**.

Pokaz I — obraz przedstawiający ciężką atletykę.

Pokaz II — ćwiczenia akrobatyczne wykonane przez Zagórzyckiego, Lewińskiego i Szewrokowa.

Pokaz III — boks angielski w wadze piórkowej, 2 rundy Szefera — Wojtczak, zwyciężył na punkty Szefera lepszy technicznie.

Pokaz IV — podnoszenie ciężarów. Zaczęto od 60 kg. Zagorzycki II w. piórkowa 84 kg. Zieliński w. piórkowa w. mistrz Polski 98 kg. Ciechocki w. kogucia 84 kg. Mutjaszko w. kogucia 88 kg. Szefera Win. w. półciężka 95 kg. Zagorzycki I w. średnia mistrz Polski 112 kg. w wypychaniu oburącz pobity rekord Polski.

Pokaz V — walka francuska Wojtczak — Muszyński w. piórkowa, walka nierozstrzygnięta, obydwaj wykazali wspaniałą technikę. Lesiński w. średnia, mistrz Pomorza contra Kwaśniewski w. ciężka m. Torunia. Zwyciężył w 2 i pół min. Lesiński.

Pokaz VI — reje i piramidy wykonano bardzo dobrze.

Konkurs orkiestr kolejowych

W dalszym ciągu programu uroczystości odbył się w Teatrze Miejskim konkurs orkiestr kolejowych. W konkursie wzięło udział 8 orkiestr K. P. W. Poszczególne orkiestry odegrały, prócz szeregu utworów, marsz Noskowskiego „Książę Józef Poniatowski" — jako utwór konkursowy.

Pierwszą nagrodę zdobyła orkiestra K. P. W. Bydgoszcz.

Drugą nagrodę przyznano orkiestrze K. P. W. **Tczew**, trzecią orkiestrze K. P. W. **Kartuzy**, czwartą wreszcie, w postaci listu pochwalnego orkiestrze K. P. W. Toruń.

Przedstawienie galowe

Wieczorem odbyło się, z okazji święta kolejowców, uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim. Odegrana została farsa Katerwy „Urwis". Na przedstawienie przybył p. wiceminister Czapski w towarzystwie p. wojewody pomorskiego Lamota, oraz prezesa Dyrekcji Gdańskiej p. inż. Dobrzyckiego. Wieczorem, o godzinie 23,45 p. minister Czapski odjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz.

Ojciec św. cieszy się zdrowiem

Alarmujące pogłoski nie odpowiadają rzeczywistości

Pogłoski o złym stanie zdrowia Ojca św., rozsiewane tu i owdzie zagranicą, są pozbawione wszelkiej podstawy. O ich tendencyjności najlepiej świadczy fakt, że Papież dawno nie odbywał swych zwykłych przechadzek po ogrodach watykańskich **z taką regularnością, jak w ciągu dwóch ostatnich tygodni.**

Również audjencje, jakich Pius XI udziela w znacznej ilości prawie codziennie, świadczą wymownie o Jego **aktywności, która nie doznała osłabienia nawet w okresie wielkich upałów.** Na najbliższe dni zapowiedziane zostało rozpoczęcie audjencyj regularnych, co także dowodzi, że doskonały stan zdrowia Ojca Św. pozwala mu na podjęcie tego zwiększonego trudu.

Zresztą słusznie zaznacza korespondent agencji Havasa w depeszy z Rzymu, że w Watykanie jest wiele osób młodszych wiekiem od Piusa XI, którzy szczerze zazdroszczą obecnego stanu zdrowia Głowie Kościoła.

Rząd dyktatury nad Sprewą

Dwóch Brueningów i dwóch Groenerów

Kanclerz Bruening przewodzi obecnie nowemu rządowi ze znacznie mniejszym zasobem zaufania i prestige'u, jakim cieszył się przed narzuconem mu przesileniem. Na czoło rządu wysuwa się nie formalnie, ale istotnie, z racji swego stanowiska, albo raczej stanowisk, — **generał Groener**. Przez powierzenie gen. Groenerowi teki ministra spraw wewnętrznych i dzięki specjalnym uprawnieniom, jakie minister ten uzyskał w ostatnim **dekrecie o zwalczaniu wykroczeń politycznych**, nowy rząd Brueninga, mimo iż ma nastawienie ku prawicy, jest w obecnym swym składzie silną podporą i wzmocnieniem ustroju republikańskiego w Niemczech.

Poraz pierwszy może od chwili powstania republiki niemieckiej uzyskuje ona tak **wyraźne poparcie zbrojnej siły państwa,** odgrywającej w skomplikowanem życiu wewnętrznem znacznie większą rolę, niż to się naogół wydaje. Nieukrywana radość, z jaką niemiecka prasa demokratyczna powitała objęcie przez gen. Groenera aż dwuch tek w rządzie, oraz także sama radość z powodu obalenia kandydatury d-ra Gesslera na ministra spraw wewnętrznych, — świadczy, że demokraci niemieccy wierzą szczerze, iż republika otrzymuje wyraźnie, bez zabiegania o to drogami pośredniemi, pomoc w postaci zbrojnej organizacji państwa, oraz pewność, że **obecnie rachuby na użycie wojska przeciw republice są wykluczone**.

Wzmocniona więc została republika przy jednoczesnem ostentacyjnem przesunięciu się **wpływów w państwie na rzecz** wojska.

Ale na oku trzeba mieć jeszcze jedno: — w nowym rządzie Rzeszy jest jakgdyby **„dwóch Groenerów"** i **„dwóch Brueningów"** — gdyż zarówno Groener jak Bruening piastują po 2 teki. Ale „Groenerowie" na fotelach ministra spraw wojskowych i spraw wewnętrznych są ministrami pełnymi. A natomiast „Brueningowie", — jeden: o zmniejszonej powadze premjer, a drugi: minister spraw zagranicznych z **wyraźnie na prawo zezującym podsekretarzem** stanu, a więc bez właściwej egzekutywy w polityce zagranicznej, — są w porównaniu z „Groenerami" **...upośledzeni.** Siła gatunkowa i pełnia władzy, pomimo pozornych różnic w brzmieniu nominacji, przesuwa się więc ku **generałowi Groenerowi.**

Jednocześnie należy również stwierdzić, **że centrum katolickie, a więc stronnictwo poprzednio bodaj najwpływowsze w Niemczech, jest dziś u kresu swych dominujących wpływów.** Wraz z cofaniem się zaś wpływów centrum katolickiego — występuje na terenie Rzeszy nowe zjawisko, a mianowicie: — dochodzą **do głosu Niemcy zachodnie, zaś hegemonja Prus, jako kierunku państwowego, jest poważnie zagrożona.**

Można „na upartego" twierdzić, że obecny rząd niemiecki jest w pewnym stopniu **„rządem dyktatury"**. Ale jest to dyktatura, skupiona koło **prezydenta Hindenburga** w celu umożliwienia dojścia do dyktatury **elementów chaosu i wrzasku Hittlera i Hugenberga.**

Czy na długo starczy obecnemu rządowi tchu, czy zdoła on wymanewrować się z potrzasku, w jakim może się łacno znaleźć w parlamencie, gdzie jego ostoją są partje reprezentujące mniejszość, a żywioły, **stanowiące** języczek u wagi są w procesie rozproszkowania, — to jest inna kwestja.

Siła gabinetu Brueninga nr. 2, zmniejszona pod wpływem zaufania, wzrasta dzięki min. Groenerowi w pojęciu fizycznem. Jak długo tej siły starczy, — to w niemałym stopniu zależy także od ugrupowań stojących na skrajnej prawicy, od ich zamiarów i planów.

Inauguracja sezonu odczytowego w Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej w Toruniu rozpoczyna swój jesienny sezon odczytowy w dniu 21 października b. r. (we środę) o godz. 18 wiecz. odczytem który wygłosi w sali Kasyna Garnizonowego w Toruniu przy ul. Żeglarskiej red. Dr. **Adam Brzeg.**

Tematem prelekcji będzie szkic historyczny stosunków w dobie przedrozbiorowej p. t.:

„Duch Targowicy jako memento historji".

Wstęp za zaproszeniami, które rozsyła Tow. Wiedzy Wojskowej w Toruniu.

Kto wygrał?

W 30-tym dniu ciągnienia V kl. 23-ciej Polskiej Państwowej loterji, padły wygrane na następujące numery:

Wygrane zł. 15000 plus premja — padła na nr. 160038; premja 200.000 na nr. 43526, premja 100.000 na nr. 137067.

Przestępcy przeciw własnemu Państwu

Nowy „bohater narodowy", który odpowiadać będzie za antypaństwowe wystąpienia

Jak nas informują, w związku z niesłychaną aferą szkalowania przez redaktora odpowiedzialnego „Słowa Pomorskiego" Piszcza i podawania w pogardę instytucji państwowych, sędzia śledczy **wydał rozkaz aresztowania** przytrzymanego przez policję obwiepolskiego „działacza".

Na podstawie śledztwa **wstępnego i** przeprowadzonych dochodzeń **potwierdziły się** informacje, iż na zebraniu politycznem Stronnictwa Narodowego odbytem publicznie w Zieleniu, p. Piszcz wygłosił przemówienie, w którem **„wzywał usilnie zebranych do wycofywania wkładów z banków państwowych,** ponieważ społeczeństwo nie może mieć zaufania do obecnych rządów, na których czele stoi zgraja pułkowników i strzelców-bandytów".

W opinji „działacza" narodowego **katastrofa państwa jest nieunikniona** i prędzej czy później przyjść musi, a wtedy rządy obejmie Obóz Narodowy.

Wedle naszych informacji niepoczytalny redaktor pisma fanatyków partyjnych dopuścił się temi demagogicznemi i wprost wywrotowemi przemówieniami zbrodni i występków antypaństwowych, za które czeka go poważna kara.

Aresztowany odpowiadać będzie za występek z par. 131 K. K. **(podawanie w pogardę urządzeń państwowych),** oraz podawanie wiadomości zmyślonych, **szkodliwych dla państwa,** które mogą być wykorzystane przez wrogie czynniki państwowe (o b c e a g e n t u r y), oraz za występek z art. 1 Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o **zdradzie tajemnic państwowych i przestępstwach przeciw państwu.**

* * *

Ze smutną miną zdecydowanych cyników pismo, któremu Piszcz służył oświadczyło, że zrobiliśmy z p. Piszcza tak wielką figurę, iż porównaliśmy go z dyr. Banku Niem. dr. Schachtem. **Zamiast potępienia tego rodzaju metod „patrjotycznego" działania „narodowców" na rzecz państwa,** „Słowo Pomorskie" przypomniało tylko, iż tenże sam Piszcz już siedział za swoje występki polityczne 3 tygodnie, a sprawę umorzono.

Miedziane czoła mają ci panowie. Pogrążyli się w tak straszną przepaść nienawiści i wrogiej agitacji przeciw rządowi i przeciwnikom politycznym, że nie widzą już i nie czują, że stają ostatnio w szeregach przestępców politycznych i najgorszych wrogów Ojczyzny.

Za robotę separatystyczną, otrzymali pochwałę pruskiej, hakatystycznej prasy niemieckiej.

Komu ma służyć dziś ta obłąkana robota Piszczów i ich mocodawców?

Budowaniu Wielkiej Polski? Czy uwierzy w to jeszcze ktoś, komu obłęd partyjny nie zamącił władz umysłowych?

W naszem pojęciu **społeczeństwo pomorskie niema z tą robotą obcych mu duchem i poglądami dziennikarzy** niepomorskich (a pochodzących z Kijowa, Tarnowa, Lublina i t. d.) **nic wspólnego,** a czas najwyższy żeby zarówno samo społeczeństwo Pomorza, jakoteż organizacje Syndykatów Dziennikarzy zajęły jasne i wyraźne stanowisko wobec takich jednostek, które mianem redaktorów i dziennikarzy się posługując, przynoszą tylko hańbę temu zawodowi, przez posługiwanie się metodami pracy politycznej, która koliduje zarówno z Kodeksem Karnym, jak z zasadami etyki państwowej i narodowej.

Unikajcie zarazy!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry, jest środek zapobiegawczy **Paramint** „Erbe".

Paramint „Erbe" są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, w/g dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzić może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemji, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d.

1—2 pastylek **Paramint** „Erbe" rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki **Paramint** „Erbe".

Dr. L. K.

Polityczni przemytnicy pod płaszczykiem gospodarstwa

w przemówieniu p. min. rolnictwa dr. Janta-Połczyńskiego

P. Minister Rolnictwa dr. Janta-Połczyński na sejmowej komisji rolnej wygłosił — jak już donosiliśmy obszerne przemówienie, obrazujące sytuację w rolnictwie. Przemówienie potwierdziło, że rząd ma ściśle realny program rolny, którego strzec będzie i wykona. Najbardziej znamiennym dowodem tego były wywody p. ministra Janta-Połczyńskiego, który przemówienie swe zakończył, jak następuje:

„Rząd ingeruje **na każdym odcinku życia gospodarczego;** jest to — mojem zdaniem — jego obowiązkiem, gdyż wobec piętrzących się trudności **gospodarstwo bez pomocy Rządu byłoby zupełnie bezbronne.** Zresztą cały świat idzie w tym samym kierunku — **na rządy spadają obowiązki,** bez porównania silniejszego ingerowania w „wolność gospodarczą", jak to było przed wojną.

Zawsze wszakże producenci są wdzięczni za zajęcie się poszczególnym działem wytwórczości. Nie spotkałem się nigdy chociażby z cieniem podejrzenia, **jakoby Rząd za pośrednictwem, czy też pod pozorem opieki, miał zamiar „infiltrować całe życie gospodarcze i uzależnić je w ten sposób od siebie politycznie"** (jak to twierdzi opozycja).

Wnoszenie polityki do gospodarstwa uważam **za zbytek,** który w obecnych zwłaszcza czasach byłby rujnujący, a nawet za najlepszych czasów nie był wskazany. Tak samo wszakże, jak **ja nie robię różnic na polu gospodarczem,** tak samo naodwrót **NIE BĘDĘ WSPÓŁPRACOWAŁ Z ORGANIZACJAMI, KTÓRE POD PŁASZCZYKIEM GOSPODARSTWA PRZEMYCAJĄ POLITYKĘ.** Stwarza to w najlepszym razie niepotrzebną, **a stąd zbyt kosztowną dwutorowość,** a najczęściej **niezdrową konkurencję, krzyżującą zgodny wysiłek.** Przekonałem się na moich objazdach, że zazwyczaj **w powiecie współżycie jest o wiele zgodniejsze,** niż w centralach, których kierownicy, by przynęcić znudzonych polityką adeptów, **dmuchają w przeciwieństwa i rozsadzają nawiązującą się współpracę,** obiecując wzamian gospodarcze korzyści.

Takim tendencjom nietylko każdy **Rząd,** ale **każdy ekonomista przeciwstawić się musi.**

Obniżenie stawek podatku obrotowego

Nowy projekt wprowadza szereg zasadniczych zmian

Uchwalony na ostatniej Radzie Ministrów projekt zmiany ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym, wprowadza szereg istotnych zmian w dotychczasowej ustawie.

W dziedzinie stawek podatkowych, najbardziej dziś interesujących szerokie rzesze płatników **podatku przemysłowego,** projekt rządowy przewiduje **obniżenie stawek stopniowo w kilku terminach.** W terminie najbliższym, a więc **Z DNIEM 1 STYCZNIA 1932 r.** mają być wprowadzone następujące zniżki stawek:

— z 1% na $^{1}/_{2}$% dla handlu hurtowego, prowadzącego prawidłowe księgi handlowe;

— z 2% na $^{1}/_{2}$% dla wydawnictw książek;

— z 2% na $1^{1}/_{2}$% dla przedsiębiorstw handlu detalicznego, prowadzącego prawidłowe księgi;

— z 5% na 4% podatek od prowizyj przedsiębiorstw komisowych, prowadzących prawidłowe księgi;

— z 2% na 1% dla podatku od obrotu instytucyj kredytu długoterminowego, domów bankowych, kantorów wymiany, z wyjątkiem zysków brutto z operacyj obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi, oraz wszelkiego rodzaju papierami zagranicznemi;

— z 2% na 1% od obrotów przedsiębiorstw budowlanych oraz samoistnych przedsiębiorstw robót przy budowie domów mieszkalnych pod warunkiem prowadzenia ksiąg;

— z 2% na 1% dla młynów, prowadzących księgi;

— z 2% na 1% dla pracowni rzemieślniczych, posiadających karty rzemiosł.

W terminie następnym, t. j. **Z DNIEM 1-go STYCZNIA 1933 r.** przewiduje projekt dalszą obniżkę stawek, mianowicie:

— z 2% na 1% podatku obrotowego dla wszystkich przedsiębiorstw handlu detalicznego i hurtowego z tem, że dla handlu detalicznego, prowadzącego prawidłowe księgi, następuje jednocześnie obniżenie stawki na $^{3}/_{4}$%.

— **Dalsza zniżka o 1% podatku dla rzemiosł**

Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe (poza zakładami rzemieślniczemi, które już są uwzględnione w postanowieniach powyższych), projekt nowej ustawy przewiduje obniżenie obowiązującej obecnie stawki 2%-towej, począwszy od 1 stycznia 1934 r. rocznie o $^{1}/_{4}$% do dnia 1 stycznia 1937 r., od którego **stawka** podatkowa wynosiłaby **1% obrotu tych przedsiębiorstw.** Jednocześnie projekt rządowy daje ministrowi skarbu **prawo przyspieszania powyższych terminów wprowadzenia w życie zniżonych stawek podatku dla przedsiębiorstw przemysłowych.**

Poza obniżkami stawek nowelizacja **przewiduje cały szereg dalszych ulg i postanowień, interesujących ogół płatników podatku przemysłowego.** Pewne ulgi otrzymają spółdzielnie. Projekt przewiduje w art. 25 szereg **wypadków,** w których **spółdzielnie będą mogły zyskać całkowite zwolnienie od podatku obrotowego.**

W dziedzinie rzemiosł projekt przewiduje rozszerzenie obowiązku **posiadania świadectw przemysłowych** na **pewne kategorje zakładów rzemieślniczych,** dotąd od tego obowiązku zwolnionych, wprowadzając w tym punkcie parę nowych obciążeń o niewielkich jednak rozmiarach. W zakresie ulg większych przewiduje projekt **zwolnienia od podatku transakcyj zbożami i lnem na giełdach krajowych** oraz przewozu podróżnych przez przedsębiorstwa żeglugi morskiej. Pozatem przewiduje projekt rozszerzenie uprawnień ministra skarbu co do obciążania i zawieszania podatku od transakcyj giełdowych innemi produktami oraz od transakcyj eksportowych produktami rolnemi i surowcami. Minister skarbu będzie uprawniony do zwolnienia od podatku obrotowego **biur sprzedaży przedsiębiorstw przemysłowych.** Przy komisowej sprzedaży zboża, dokonywanej na rachunek producentów, podatek obliczany będzie nie od całego rachunku, lecz tylko od kwoty komisowego.

Dalej projekt przewiduje ryczałtowanie podatku obrotowego dla drobniejszych przedsiębiorstw.

Wreszcie projekt przewiduje **ryczałtowanie i komasowanie podatku za wszystkie fazy obrotu i pobieranie go przy pierwszej fazie** ze zwolnieniem od opodatkowania fazy następnej.

W końcu projekt przynosi szereg postanowień, precyzujących szereg przepisów dotychczasowych, oraz reguluje **szereg spraw drobniejszych.** M. in. komisje szacunkowe, które miały prawo zwalniać dotychczas niezamożnych podatników od opłaty podatku obrotowego, jeżeli nie przenosił on sumy 50 zł., będą mogły na mocy nowej ustawy stosować te zwolnienia przy wymiarach wynoszących do **100 zł.**

Ceny produktów rolnych

Główny Urząd Statystyczny ogłasza **dane, dotyczące cen otrzymywanych przez producentów rolnych** w miesiącu wrześniu 1931 r. za **ważniejsze artykuły. Dla porównania podajemy w nawiasach ceny z września 1930 r. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. Pszenica 22.28 (28.13), żyto 20.30 (16.41), jęczmień 17.97 (17.67), owies 17.63 (17.33), gryka 20.45 (22.03), groch 22.67 (27.27), ziemniaki jadalne 4.86 (5.47) fabryczne 3.90 (4.25), siano koniczyny** 9.32 (9.60), siano łąkowe 7.14 (7.34), słoma 4.38 (4.35). Koń roboczy (za sztukę) 229 (331), krowa mleczna 206 (337), wieprz żywej wagi za 1 kg. 1.21 (1.66), litr mleka 0.22 (0.26) i 10 jaj 0.97 (1.18). Z porównania przytoczonych cyfr wynika, że **poprawiły się ceny: żyta, jęczmienia, owsa i słomy,** natomiast **wszystkie inne produkty spadły w cenie,** przyczem szczególnie silnie artykuły hodowli.

Wahania cen w miesiącu sprawozdawczym na terenie Polski były bardzo znaczne. Podajemy poniżej zestawienie cen najniższych i najwyższych według województw: pszenica — Tarnopol 18.37, Śląsk 27.82; żyto — Tarnopol 18.39, Śląsk 24.84; jęczmień — Tarnopol 13.97, Śląsk 23.53; owies — Tarnopol 14.97, Śląsk 23.16; gryka — Wołyń 17.61, Kielce 24.74; groch — Wołyń 17.82, Kielce 29.19; ziemniaki jadalne — Poznań 4.03, Śląsk 6.89; ziemniaki fabryczne — Łódź 3.01, Śląsk 5.60; siano koniczyny — Wilno 7.05, Śląsk 16.49; siano łąkowe — Wołyń 4.68, Śląsk 12.09; słoma — Wołyń 2.62, Śląsk 7.18; koń roboczy — Wołyń 146, Śląsk 402; krowa mleczna — Wołyń 144, Śląsk 321; wieprz żywej wagi (1 kg.) — Tarnopol 0.93, Śląsk 1.55, **mleko — Pomorze 0.18,** Śląsk 0.32; jaja (10 sztuk) — Polesie 0.65, Śląsk 1,33.

KRONIKA

wtorek 20 października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Piotra

Wtorek Jana Kantego

— **Stan wody w Wiśle z dnia 17 b. m.:** Zawichost +1.58, Warszawa +1.73, Płock +1.64, Toruń +1.97, Fordon +2.05, Chełmno +1.93, Grudziądz +2.22, Korzeniewo +2.51, Piekło +1.98, Tczew +2.04, Einlage +2.66, Schiewenhorst +2.70.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 19 b. m. o godz. 20 — „Urwis"

Wtorek, 20 b. m. o godz. 20 — „Urwis".

Środa, 21 b. m. o godz. 20 — „Trio" (występ Malickiej i Sawana).

Repertuar kin:

Palace — „On i jego siostra".

Świtowid — „Lokomotywa nr. 2329".

Lux, ul. Strumykowa „Harold trzymaj się".

Corso — „Zemsta Duana".

Z miasta

— **Zwraca się uwagę inwalidów wojennych** na ogłoszony przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publiczny przetarg na dzierżawę bufetu kolejowego na stacji Osiek nad Notecią z terminem objęcia w dniu 1 grudnia 1931 r. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju 234 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11—13.

— **Z Tow. Kupców Chrześcijańskich.** We wtorek, dnia 20 października 1931 r. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich przy ul. Żeglarskiej Zarząd.

— **Komitet Wykonawczy budowy kaplicy** w Hallerowie podaje do wiadomości, że na loterji fantowej wygrały n-ry: 1452 pług i zegar, 952, 2365, 2456 — detefony. Termin zgłoszeń po odbiór fantów upływa 15 listopada 1931 r. pisemnie pod adresem: Warszawa, ul. Nowy Świat 35, III ptr.

— **Pożar w fabryce pierników.** W sobotę w godzinach popołudniowych zaalarmowano straż pożarną do fabryki pierników H. Thomas, znajdującej się przy Rynku Nowomiejskim. W ubikacjach fabrycznych, położonych na parterze, powstał pożar, który jednak większych szkód nie wyrządził. Ogień w krótkim czasie ugaszono. Pożar spowodowany został nieostrożnością.

Z teatru

— **Jedyny występ Malickiej i Sawana.** W środę, dnia 21 b. m. o godz. 20-tej ujrzymy w Teatrze Miejskim świetną 3-aktową komedję Lenca p. t. „Trio", grana z olbrzymiem powodzeniem w całej Polsce. Będzie to dla amatorów teatru jedyna sposobność ujrzenia znakomitej artystki teatrów warszawskich p. Marji Malickiej, znanej dobrze publiczności toruńskiej z jej dawniejszych występów gościnnych. Wraz z p. Malicką wystąpi p. Zbyszko Sawan. Bilety już do nabycia w kasie teatru.

— **„Urwis".** Dziś w poniedziałek, dnia 19 i we wtorek dnia 20 b. m. o godz. 20-tej kapitalna komedja w 3 aktach B. Katerwy p. t. „Urwis", która dzięki reżyserji R. Wasilewskiego i doskonałej grze p. Janiny Porębskiej w roli tytułowej zdobyła na dwu pierwszych przedstawieniach olbrzymi sukces.

Boiska opustoszały

Zakończenie sezonu piłkarskiego

Na zakończenie sezonu piłkarskiego odbyły się w Toruniu na boisku miejskiem zawody w piłkę nożną.

Pierwszy mecz „Gryf" juniorzy — **SMP II Św. Jakób 2:0.** Następny **SMP I św. Jakób — Pomorzanka (Wąbrzeźno) 5:2 (3:0).**

Clou zawodów to spotkanie między stale rywalizującemi drużynami toruńskiemi „Gryf" — **T. K. S. 3:1 (1:1).** Gryf: Trenk — Wierzchowski, Zülke — Kusz, Jeziorski, Rutkowski, — Krause, Grenda, Klemens, Zdrojewski, Ziółkowski. T. K. S.: Wiśniewski — Muszytowski, Affelt, — Arendt, Glich, Krempczyński — Spychalski, Wiśniewski, Kurc, Dubowski, Jędryczka. Gra ciekawa, spokojna, fair. W pierwszej połowie gra równa, w drugiej przewaga Gryfu. Gra wszystkich zawodników dobra. Bramki strzelili dla Gryfu Jeziorski, Klemens, Krause, dla T. K. S. Kurc. Rogów 6:3. Sędzia wobec gry fair miał mało do pracy.

Gracz T. K. S. Jędryczka obchodził swój 200 mecz; otrzymał w upominku bardzo ładny zegar. Gracze Gryf'u z okazji 10-lecia otrzymali pamiątkowe żetony.

Obchód „Dnia Misyjnego"

W ubiegłą niedzielę odbyły się, urządzone staraniem parafij toruńskich, obchody propagandowe na rzecz misyj, mające na celu zasilenie funduszów na misje.

We wszystkich świątyniach toruńskich odprawione zostały uroczyste nabożeństwa z okolicznościowemi kazaniami. W godzinach popołudniowych odbyła się w „Ognisku" przy ul. Szosa Chełmińska akademja misyjna, urządzona staraniem par. N. P. Marji. Program obejmował przemówienia, deklamacje, śpiewy i t. d. Akademję zakończono żywym obrazem.

Imponująco wypadła akademja misyjna, urządzona przez parafję św. Jakóba w sali „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze. Nie mniej okazale wypadła wieczornica urządzona przez parafję św. Jana w „Dworze Artusa".

Parafja Chrystusa Króla na Mokrem urządziła wieczornicę w sali „Wenecja" po południu o godz. 14-tej odbyło się przedstawienie dla dzieci.

—o—

O współpracę szkoły z rodzicami

Z walnego zebrania Opieki Szkolnej przy gimnazjum im. Kopernika

W ubiegłą niedzielę w Auli Państwowej gimn. im. Mikołaja Kopernika odbyło się walne zebranie opieki szkolnej. Zebranie zagaił wiceprezes opieki gen. **Maksymowicz-Raczyński.** Po odczytaniu porządku obrad, przewodniczącym zebrania wybrano d-ra **Dandelskiego;** na ławników pp. d-ra **Bogocza** i d-ra **Antoniewicza.** Przewodniczący zebrania oddaje głos p. dyrektorowi gimnazjum, który wygłosił referat na temat „Najpilniejsze postulaty współpracy domu ze szkołą". Referent omówił zadania szkoły w zakresie nauczania i wychowania młodzieży, wskazując na sposoby współpracy rodziców ze szkołą. Podkreślając szczególnie znaczenie **obywatelskiego wychowania młodzieży.**

Następnie wspomniał o hufcach szkolnych, które jako organizacje P. W. przygotowują zastępy młodzieży do obrony kraju przed zachłannością najgroźniejszego naszego sąsiada zachodniego — Niemca.

Punkt następny opiewa sprawozdanie zarządu. Pierwszy zabrał głos wiceprezes gen. Maksymowicz-Raczyński, który wyjaśnił, że pomimo kryzysu. Opieka rozwija się bardzo sprawnie i jest dużą pomocą dla najbiedniejszych uczniów.

W roku ub. został ufundowany sztandar szkolny, który został przekazany dyrekcji gimnazjum. Następnie składali sprawozdanie sekretarz p. Makowiak, skarbnik p. Buntkowski i w imieniu Komisji rewizyjnej p. Parzybok.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano komisję-matkę w celu ustalenia nowego składu. Po przerwie 5-minutowej przewodniczący zebrania odczytał skład nowego zarządu, który jednogłośnie został przez zebranych przyjęty. Skład nowego zarządu podamy w następnym numerze.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebranie solwował.

Z zebrania koła BBWR.

W ub. czwartek dnia 15 paźdz. odbyło się miesięczne zebranie koło 1. (śródmieście) Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w lokalu sekretarjatu koła przy ul. Żeglarskiej, przy udziale Zarządu koła, oraz przeszło 80 członków.

Na wstępie zebrani uczcili przez powstanie pamięć tragicznie zmarłego posła ś. p. Hołówki, b. wiceprezesa klubu B. B. W. R., poczem prezes p. dyr. Berger wygłosił odczyt z referatu wygłoszonego przed mikrofonem radja warszawskiego: **„Szary człowiek w dobie wielkich kryzysów".**

Po długiej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

Zebrani apelują do wszystkich członków BBWR, by na wezwanie komitetu walki z bezrobociem chętnie oddawali swą pracę bezinteresownie do dyspozycji tego komitetu.

Zebrani stoją na stanowisku, że należy zwolnić z zajmowanych stanowisk w wszelkich instytucjach emerytów o średniej emeryturze oraz mężatki których mężowie (cywilni lub wojskowi) zarabiają ponad 400 zł miesięczne, jak również córki, których ojcowie posiadają dostateczne źródła dochodowe z tem, że prace te spełniać będą bezrobotni pracownicy umysłowi.

W końcu zebrani zwrócili się z apelem do władz o wydanie rozporządzenia o wstrzymaniu wszelkich imprez dochodowych, urządzanych przez Stowarzyszenia i organizacje na okres do kwietnia 1932 r., któreby nie miały na celu przeznaczenia dochodu na rzecz bezrobotnych.

Ruch towarzystw

— **Koło Toruńskie Związku Oficerów Rez. Rz. P.** niniejszem podaje do wiadomości swoich członków, iż na miesięcznem zebraniu członków Koła w dniu 21 bm. w środę o godz. 20 w sali Kasyna Urzędniczego (ul. Bydgoska 12) wygłosi kpt. Borowy referat pt. „Lotnik piechoty i współpraca piechoty z lotnikiem". Jednocześnie Zarząd Koła prosi o jaknajliczniejsze przybycie członków na wspomniane zebranie miesięczne. Zarząd.

Wieczory teatralne

„Urwis"

Krotochwila w 3 aktach Katerwy

Wznowiono jedną z bardzo miłych sztuk repertuaru swojskiego. Dziwne jest doprawdy ile zawsze w duszy polskiej tkwi prostoty i jak lubiona świeży powiew wiejący z dworka szlacheckiego. Zdawałoby się, że młodzież wysportowana, wydancingowana w ciasnych dymnych lokalach — nowoczesnych nie zrozumie ciepła, jakie wionie z bezpretensjonalnych komedyj tzw. repertuaru sielskiego. — Tymczasem właśnie ci młodzi reagują najlepiej na prosty, szczery, bezpretensjonalny dowcip. Jest to jakoby nawrót do przeszłości spokojnej „do tych lat sielskich, anielskich" które niestety zna ta współczesna młodzież z opowiadań babek lub powieści takich jak „Trędowata".

Społeczeństwo współczesne idzie za zdrowym instynktem, chce odepchnąć od siebie przefilozofowane przegniłe walkami politycznemi i społecznemi współczesne niedole. Ilekroć zjawi się na scenie utwór prawdziwie jasny, bez złośliwości, wita go oklaskami szczeremi i chodzi nań licznie.

Mam wielką nadzieję, że Urwis chociaż już wznowiony, napełni nieraz salę, a wart tego naprawdę tak pod względem literackim jak i teatralnym.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że przedstawienie było wygotowane bez zarzutu ręką wytrawnego reżysera p. Wasilewskiego który powrócił na scenę toruńską. Witam go z prawdziwą radością już bowiem tą pierwszą sztuką dał dowód wielkiej staranności, a nadewszystko kultury.

Obok reżysera sztuka zawdzięcza powodzenie przedewszystkiem koncertowej grze p. Porębskiej. Znowu trafiła na rolę, która odpowiada jej indywidualności znakomicie. — Wszelkie swe walory wyraziła w sposób tak przekonywujący, że znowu rola ta utkwi nietylko w pamięci, ale także w sercu publiczności teatralnej. Jest to artystka bezwzględnie niepomiernych zdolności.

Wśród reszty zespołu zawiał także dobry duch talentu autora i reżysera.

Bardzo dobry Dębowicz i Cornobis. Pan Dębowicz dał dużo bezpośredniej prawdy życiowej, p. Cornobis ścieniowany do odpowiednich granic wytworności, bez gierek.

Z nowych sił najlepiej przedstawiła się p. Chaniecka, w miarę prosta i ciepła.

P. Mirska trafiła w ton, ale była zbytnio niesympatyczna, a mało komiczna.

Dwaj młodzi p. Hańcza i Kostrzyński robili co mogli, by dotrzymać kroku świetnej swej partnerce, lepiej udało się to p. Hańczy p. Kostrzyński jeszcze zbyt skrępowany świa tłem kinkietów.

Dekoracje poprawne, chociaż dobre nasze znajome, pomysły akt drugi i trzeci.

Ale byłbym zapomniał, gratulacje Lopkowi.

Post scriptum. Na życzenie mego domowego areopagu niewieściego mam stwierdzić niniejszem dodatkowo, że p. Porębska wyglądała ładnie. Ale tego napisać się boję, po pierwsze dlatego, bo się nic nie znam na tem drugie, bo mi się p. Porębska zawsze podoba (na scenie), a tego napisać przecież nie wypada zwłaszcza na życzenie rodzoniutkiej żony i dorosłych córek. A więc nie piszę. Nawias ubezpieczeniowy od wypadku. S. R.

Pokłosie niedzielne

Szara i dżdżysta od samego rana była wczorajsza niedziela, tak jak gdyby nas chciała ukarać za to,, iż przez ostatni szereg dni mogliśmy cieszyć się radosną, słoneczną pogodą barwnej jesieni. Wczoraj zdawało się, jak gdyby już bezpowrotnie zgasły słoneczne blaski naszej jesieni. jak gdyby już ostatecznie rozpoczął się długi sznur dni dżdżystych, zapłakanych, okres szaryoh szarug.

Drzewa utraciły już swą barwną krasę jesienną. W parkach i alejach liście, które doniedawna zdobiły konary drzew, pokotem zasłaniają drogi i ulice, skalane i zdeptane na brudną miazgę.

W godzinach popołudniowych przestał siąpić deszcz i wypogodziło się nieco. Ulice zaroiły się więc szybko publicznością niedzielną, zażywającą spaceru. Gwarno i rojno było w śródmieściu. Wszędzie widać było liczne grupy kolejarzy, gdyż pod znakiem ich święta upływał przecież dzień wczorajszy. Na Rynku Staromiejskim u wylotu ulicy Szewskiej gromadziły się tłumy przed sklepem f-my Araczewski, gdzie wydawano bezpłatne próby kawy. Impreza reklamowa firmy cieszyła się wielkiem i zasłużonem powodzeniem.

Wieczorem zapełniła się szczelnie widownia teatru, gdzie podczas galowego przedstawienia na cześć p. min. Czapskiego publiczność bawiła się doskonale świetną grą naszego zespołu w wielkiej i słonecznej komedji Katerwy „Urwis" z p. Porębską na czele.

„Obowiązki rzemieślniczej komisji egzaminacyjnej"

W poniedziałek dnia 19 bm. o godzinie 19 w Gospodzie Cechów w Toruniu przy ul. Sukienniczej wygłosi p. radca Barciszewski odczyt na temat: „Obowiązki komisji egzaminacyjnej dot. egzaminów czeladniczych i mistrzowskich".

Panów Starszych Cechów w Toruniu prosi Izba Rzemieślnicza, by członków swych o powyżej wymienionym wykładzie uwiadomili. — Ze względu na ważność tematu jest pożądana przedewszystkiem obecność wszystkich członków komisji egzaminacyjnych z Torunia.

Sezon Zimowy w Ośrodku W. F.

Rozkład zajęć Okr. Ośr. W. F.

Rozkład zajęć Okręgowego Ośrodka W. F. jest następujący:

Poniedziałek, 19 b. m.: W sali gimnazjum męskiego: O. P. K do O. K. i K. S. Rodz. Wojskowa od godz. 18—20. Związek Strzelecki i „Gryf" (żeńskie) od godz. 20—21,45. W sali szkoły Podchor. Art.: „Gryf" od godz. 18—19; S. M. P. od godz. 19—21. W sali miejskiej: łucznictwo od godz. 17,30—20.

Wtorek, 20 b. m. W sali gimnazjum męskiego: „Gryf" i Klub Wioślarski od godz. 18,30 do 20-tej. Związek Strzelecki od godz. 20,15 do godz. 22. W sali szkoły Podchor. Art.: G. K. S. od godz. 18—19,30 — Sokół II od godz. 19,30—21,30.

Środa, 21 b. m. W sali gimnazjum męskiego: Grupa starszych od godz. 19—21. W sali Szkoły Podchor. Art.: Kolejowe P. W. od godz. 19—21. W sali miejskiej: Boks i szermierka od godz. 18—20; Drużyna Błękitna od godz. 20 do godz. 22.

Udział w ćwiczeniach mogą brać wszyscy zgłoszeni tylko za okazaniem legitymacji, którą wydaje kancelarja Okręgowego Ośrodka W. F.

Czytelnia czynna jest codziennie od godziny 18,30—21,30.

Cztery procesy
burmistrza m. Wejherowa przeciwko oszczercom
Czternastu oskarżonym udowodniono winę

Ostatnio na terenie naszego miasta rozegrały się wypadki, które szeroko w swoim czasie komentowaliśmy na łamach „Gazety Morskiej". Artykuły nasze piętnujące metody przyjęte przez Radę Miejską w walce z burmistrzem p. Bilińskim i Magistratem, de maskujące szkodliwą dla miasta działalność radnych znalazły oddźwięk w prasie opozycyjnej i mniejszościowej. Z braku argumentów nasi przeciwnicy polityczni zwykłą metodą użyli kłamstw i oszczerstw skierowanych przeciwko p. burmistrzowi Bilińskiemu.

Na te i inne oszczerstwa odpowiedział p. burmistrz Biliński wytoczeniem oszczercom procesów o obrazę czci.

Wszystkie cztery rozprawy wyznaczono na piątek ub. tygodnia w Sądzie Grodzkim.

Sądził p. sędzia Guzy.

P. mec. *Biliński występował jako oskarżyciel cywilny w towarzystwie p. mec. dr. Manissaly'ego.*

Rozprawa przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego" Piszczowi o obrazę czci w jednym z artykułów traktujących o działalności p. burmistrza Bilińskiego nie doszła do skutku *wskutek aresztowania Piszcza w Toruniu za działalność antypaństwową.*

Jako pierwszy stanął przed sądem kupiec z Redy niejaki Antoni Mazurowski z obrońcą adwokatem Zawodnym.

Mazurowski próbował w swoim czasie zwołać w Wejherowie zebranie Tow. Powst. i Wojaków celem rozbicia jedności Wojaków Odstraszyły go jednak niezbędne do zwołania zebrania formalności oraz niezłomna postawa Towarzystwa i na pismo p. burmistrza Bilińskiego wyjaśniające co należy zrobić aby uzyskać zezwolenie władz na zwołanie zebrania odpowiedział listem zredagowanym w obraźliwym tonie wyrażając się m. in. że w Polsce *„bandyci publiczni są chronieni opieką władz"*.

Pismem tem uczuł się obrażony p. burm. Biliński jako urzędnik i jako osoba prywatna Oskarżenie wnosił jednocześnie prokurator.

Mazurowski przyznał się do autorstwa listu i mimo wywodów obrońcy *został skazany z par. 185, 6, 7, kk.* z oskarżenia prokuratora na *200 złotych kary* z zamianą w razie nieściągalności na więzienie licząc 1 dzień za każde 20 złotych, *koszta sądowe w wysokości 20 zł. i koszta postępowania karnego.* Oskarżenie prywatne Sąd pozostawił bez rozpoznania.

Przedmiotem drugiej rozprawy był artykuł radnego Niemca *Juljusza Bradtkego* w „Pommereller Tageblatt" znany naszym czytelnikom z poprzednich artykułów „Gazety Morskiej."

Bradtke przyznaje się do autorstwa artykułu twierdzi jednak, że nikogo nie miał zamiaru nim obrażać. Obrońca Bradtkego adwokat Płócieniak próbuje dowieść, że p. burmistrz Biliński działał na szkodę miasta. W toku postępowania obrona i oskarżyciel stawiają szereg wniosków, które sąd odrzuca następuje tylko odczytanie artykułów „Pommereller Tageblatt" i „Gazety Morskiej."

Po przemówieniach stron p. sędzia Guzy wydaje wyrok mocą którego *Bradtke zostaje ukarany z par. 185, 6, 7 kk. na 300 zł. kary* z zamianą w razie nieściągalności na więzienie licząc 1 dzień za każde 20 zł. oraz *30 zł. opłat sądowych i koszta postępowania karnego.*

Trudno pominąć milczeniem fakt, że Bradtke w ostatniem słowie wyrażał się m. in. iż urodził się *„tu w Niemczech"* to ma znaczyć w Wejherowie!

Największą sensację wywołała ostatnia rozprawa przeciwko 13 radnym miejskim — którzy we wniosku wyrażającym votum nieufności p. burm. Bilińskiemu dopuścili się powspolitej zniewagi na piśmie. Oskarżonych broni mec. Płócieniak.

Wszyscy przyznają się że wniosek podpisali niektórzy jednak twierdzą, że nie czytali go, drudzy oświadczają, że jakkolwiek podpisali wniosek w całości akceptowali tylko część zarzutów w nim zawartych. Przewodniczący Rady natomiast oświadcza, że nie podpisał wniosku a tylko odczytał go (jak wiadomo na jawnem posiedzeniu!)

Charakterystycznem jest, że żaden z oskarżonych nie przyznaje się do autorstwa wniosku (tchórzostwo, brak odwagi cywilnej!).

Obrońca znów usiluje dowieść w nużących wywodach o szkodliwej gospodarce p. burm. Bilińskiego, co jednak nie wywiera żadnego efektu nawet na tłumie zebranej galerji ciekawych.

P. mec. Biliński operując faktami tak dokładnie przedstawił sytuację na terenie walk pomiędzy Radą Miejską a Magistratem i tak trafnie scharakteryzował obecną Radę i jej wysiłki do poniżenia jego w opinji publicznej jedynie dlatego że dąży do oczyszczenia korporacyj miejskich ze szkodliwych jednostek, że wina oskarżonych nie ulega wątpliwości.

Sąd wydaje wyrok uznając winnych przekroczenia par. 185 i 186 kk.: *Małachowskiego Kolbieckiego. Muellera (karanego już za zniewagę), Bradtkego, Poldkeita, Klawikowskiego Reszkego (karanego więzieniem za opilstwo), Stróżyńskiego (karanego za zajście z policją) Dąbrowskiego, Gielaszewskiego, Pawłowskiego, Glocka i Magnusa* (przeciwko któremu wniesiono niedawno sprawę o krzywoprzysięstwo) i *skazuje każdego na 100 zł.* kary z zamianą na 1 dzień więzienia za każde 10 zł. *opłaty sądowe po 10 zł. i koszta postępowania karnego.*

Rozprawy trwały 6 godzin. Wszyscy oskarżeni wnieśli apelację.

Niezadowolenie z wyroku Sądu ujawniło się po wyjściu skazanych z sali w niestosownych pod adresem sądu uwagach.

Między in. jeden ze skazanych (którego nazwiskiem służymy każdej chwili) odezwał się „To nie sąd — to automat".

Czyżby za mało jeszcze mieli kompromitacji?

Bohaterski czyn kobiety
Wyrwała dziecko z pod kopyt koni, sama odnosząc ciężkie rany

Bohaterką dnia w Chojnicach jest obecnie niejaka **pani Rożkowa, żona miejscowego kolejarza**, która zdobyła się na **bohaterski, pełen poświęcenia czyn. Z narażeniem własnego życia wyrwała ona z pod kopyt koni 3-letnie dziecko**, ratując je przed okrutną, a pewną śmiercią.

Na ulicy Nowe Miasto w Chojnicach 3-letnie dziecko, bawiące się na ulicy, dostało się w niewytłumaczony dotąd sposób **pod kopyta koni** wozu wojskowego. Krzyk dziecka zwrócił uwagę na wypadek pani Rożek, która **bez namysłu pospieszyła z pomocą.** Nie dbając o własne bezpieczeństwo, **rzuciła się pod konie i wydarła dziecko z objęć pewnej śmierci. Dziecko,** odrzucone przez bohaterską kobietę z pod kopyt koni na ulicę, wyszło z wypadku bez szwanku. Natomiast odważna niewiasta uderzona silnie kopytem konia w głowę, **odniosła dość ciężką silnie krwawiącą ranę,** tak iż musiano wezwać pomocy lekarskiej. Lekarz stwierdził **uszkodzenie czaszki,** oświadczył jednak, iż rana nie budzi poważniejszych obaw.

Bohaterski czyn pani Rożek jest w Chojnicach tematem dnia i zyskał sobie ogólne **uznanie całego obywatelstwa.**

Zwierzę w ludzkiem ciele

Policja inowrocławska ujęła 60 letniego *Franciszka Jaworskiego* bez stałego miejsca zamieszkania za to że w ub. piątek dokonał *gwałtu na 10 letniej umysłowo upośledzonej dziewczynce Helenie Królewicz z ul. Wiktoryjka 10.*

Jaworski zwabił dziewczynkę na szosę, — gdzie pod Trzaskami dokonał gwałtu.

Błądzącą dziewczynę odnaleziono w Trzaskach, skąd ją przekazano rodzicom

Jak się dowiadujemy, w sprawie tej zgłaszają się do policji świadkowie którzy składają zeznania bardzo obciążające dla zbrodniarza. Jaworski po przeprowadzeniu dochodzeń zostanie odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego i wkrótce stanie przed obliczem sprawiedliwości.

PODGORZ

— *Ważne dla rozwoju miasta uchwały Rady Miejskiej.* W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale 14 radnych i 2 członków Magistratu. Sprawozdanie z rewizji kasy kancelaryjnej za wrzesień odczytał r. Hildebrandt. Następnie uchwalono na wniosek r. Szczemańskiego większością głosów nazwać ulicę od poczty w kierunku hali balonowej „ulicą Marszałka Józefa Piłsudskiego" oraz przyległy park tem samem mianem. Z dyskusji wynikało, że istnieją tendencje powiększenia parku. Byłoby to bardzo wskazanem, gdyż w Podgórzu nie ma miejsca gdzieby można bez narażenia się na kurz itp. spędzić wolne chwile. Wnioski o przydział parcel i stawek zatwierzono po myśli wniosku Magistratu. Pewne sprawy podatkowe przekazano do komisji podatkowej.

Zatwierdzono wreszcie definitywnie emeryturę p.Weberowej. Przyjęto pozatem regulamin targów wielkich. Sprawę urządzenia nowego cmentarza odłożono do następnego posiedzenia. Projektuje się go urządzić na 4 morgowym placu za gazownią tam, gdzie miało być zbudowane boisko i strzelnica.

Ważne dla mieszkańców Podgórza jest dążność wzmocnienia zaufania jedynej instytucji finansowej mianowicie Komunalnej Kasy Oszczędności celem powiększenia obrotów. Rada Miejska uchwaliła oddać KKO. bezzwrotną dotację 25000 zł. i zatwierdziła podwyższenie kapitału zakładowego do 30000 zł. Upoważniono pozatem Kasę do zaciągania pożyczek na podstawie zezwolenia Min. Skarbu. — Bardzo przykre wrażenie zrobiła decyzja Magistratu toruńskiego, który odmówił elektryfikacji Podgórza, mimo że miał ku temu prawo. Magistrat rozpocznie pertraktacje z Gródkiem. Może to oświeci głowy toruńskie.

Chełmża

— **Śmierć dziecka w ukropie kawy.** W Chełmży wydarzył się w rodzinie Sarneckich tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 4 letnie dziecko. Kiedy rano po ugotowaniu większej ilości kawy, kociołek w kuchni postawiono na ziemi, 4-letnie dziecko w chwili, kiedy samo zostało w kuchni, zajrzało z ciekawości do naczynia, straciło równowagę i wpadło do wrzącego ukropu kawy. Dziecko odniosło tak silne oparzenia, iż po kilku godzinach w strasznych boleściach zmarło w szpitalu. Okropną śmierć dziecka spowodowało niedbalstwo rodziców.

— **Zbiegowisko na Rynku.** W dn. 13-go bm. w godzinach wieczorowych rozeszła się pogłoska, iż autodorożka p. Suskiego z Chełmży miała przejechać niejakiego Kowalskiego. Zebrana gawiedź uliczna, przeważnie koledzy owego Kowalskiego, pod przewodnictwem Zelmańskiego zaatakowali przejeżdżający samochód Suskiego, przyczem potłuczono szyby. Policja interwenjowała i sprawców awantury zatrzymano w areszcie.

— **Amator słodyczy.** Niewykryty amator słodyczy żakradł się do składu kupca Guczalskiego przy ul. Kościuszki, skąd skradł kilka tabliczek czekolady, oraz kilka funtów sera.

— **Kradzież garderoby.** W Zajączkowie z mieszkania rolnika Kafary niewykryci sprawcy skradli pewną ilość garderoby, wartości około 1000 zł. Kradzieży dokonano w niewyjaśniony sposób w biały dzień, w czasie nieobecności domowników, którzy byli zatrudnieni podówczas kopaniem kartofli na odległem polu.

Kartuzy

— **Konferencje nauczycielskie.** W ubiegłym tygodniu w naszym powiecie zostały zakończone pierwsze miesięczne rejonowe konferencje nauczycielskie, które prowadził tutejszy inspektor p. Karol Janowski.

— **Konferencja rodzicielska.** Dnia 12 bm o godzinie 8 wieczorem w tutejszej szkole odbyła się rodzicielska konferencja na której poruszane były ważne i aktualne zagadnienia wychowawcze.

— **Założenie Zw. Strzeleckiego.** Ubiegłej niedzieli w wiosce naszej zostało założone towarzystwo Związku Strzeleckiego. Po rzeczowej dyskusji, jaka rozwinęła się pomiędzy zebranymi, a pow. kom. kpt. Jabłońskim, — przystąpiono gremjalnie do Związku. W skład Związku weszli poważni obywatele, którym leży na sercu dobro Rzeczypospolitej i obrona naszych granic.

— **K. K. O. we własnym gmachu.** Tutejsza Komunalna Kasa Oszczędności zakupiła gmach od p. Witosławskiego za sumę 50 tys. złotych i w tych dniach ma przystąpić do odpowiedniego przebudowania wnętrz na biura, by z Nowym Rokiem rozpocząć urzędowanie w własnym gmachu.

Kościerzyna

— *Kaszubska Spółdzielnia Wydawnicza* — W poniedziałek dnia 12 bm. odbyło się zebranie konstytucyjne mającej powstać w najbliższych tygodniach Kaszubskiej Spółdzielni Wydawniczej na którem wybrano Radę Nadzorczą w nast. składzie: pp. Bonin Alfons, Cichy Stanisław, Chrzan Bronisław, Dominierski Wiktor, Gąsowski Mikołaj prof., — Kahl Mieczysław, Lass Rudolf, Szkodowski Alojzy, Świeczkowski Teodor, Zbąski Mieczysław.

Starogard

— **Śmierć pod kołami wozu.** Onegdaj zwoził 19 letni Wacław Bielaszewski kartofle, siedząc na heli (karabonie), na której były wstawione „okładziny". Nieszczęście chciało, że przednia okładzina się zsunęła, a on spadł pod koła, które przeszły mu przez brzuch. Biedny chłopak doznał tak ciężkich obrażeń wewnętrznych, że pomimo natychmiastowej opieki lekarskiej zmarł jeszcze w ciągu nocy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 20 października o 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: 198 par bucików różnych, 2 zegarki, o 14 w Rudaku u Weinbergowej: 3 świnie; o 19 w Podgórzu, na Rynku: 53 serwisy, 5 garniturów kuchennych, maty, półmiski; o 15,30 w Podgórzu przy Puławskiego 42: maszynę do szycia, krzesła, gramofon, lustro z podstawką, szafę, kanapę, stół kwiatniki.

(—) Bartkowiak komornik sądowy Rabiańska 10.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 października o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: radjoaparat, szafy, zegar, kredensy, kanapy, fotele, obrazy, figury, garnitur koszykowy, krzesła, lampy, biurko, listwy pozłacane, 100 drągów sosnowych i inne przedmioty; o 13 przy Grudziądzkiej 117 beczki, butelki do wina, przybory i maszyny do wyrobu win i inne przedmioty.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 października 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 kanapy, 2 biurka, lustro, fotele, stolik, młynek, maszynę do pisania, 2 dywany, kasę ogniotrwałą, dywaniki, materjał bieliźniany i maszynę do gięcia blachy.

(—) Kozak, komornik sądowy w Toruniu Kościuszki 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20 października 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: biurko, fotel, 2 szafy białe, stół, lustro, urządzenie pokoju stołowego, bufet, kredens, 6 krzeseł, kanapę, obrazy, lampę elektr., maszynę do pisania, szafę ogniotrwałą, 100 puszek konserw, 400 butelek wina, 18 płaszczy męskich.

(—) Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 22 pazdziernika 1931 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać będę w drodze przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. Franciszka i Małgorzaty Kaszubowskich w Twardej Górze powiat Świecie: następujące przedmioty: 1 kompl. pokój jadalny (bufet, kredens, stół rozsuwany, 6 krzeseł, 2 dywany), 1 biurko, 2 kanapy, 2 fotele, 1 bryczkę, ? łrzje, 2 zegary ścienne, 10 świń około 12 ctr., 5 warchlaków, 3 maciory.

(—) Chojnacki, komornik sądowy w Nowem.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 października 1931 r. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: kredens, biurko, leżankę, umywalkę, garnitur klubowy, zegary, obraz, samochód ciężarowy, urządzenie sklepowe, mydło, maszynę do szycia, bufety, bieliźniarkę, wóz, wino, kawę słodową, szafę, firany, kanapę, stojak do kwiatów.

(—) Chrzanowski, komornik sądowy.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz., dnia 19 bm. o godz. 20-tej **„URWIS"** Krotochwila w 3 aktach Koterwy.

We wtorek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej **„URWIS"** Krotochwila w 3 akt. B. Koterwy.

W środę, dnia 21 bm. o godz. 20-tej Gościnny występ **Malickiej i Sawana** **„TRIO"** Komedja w 3 aktach Lenca. Legitymacje zniżkowe 25 proc.

W czwartek, dn. 22 bm. o godz. 20-tej **„URWIS"** Krotochwila w 3 aktach B. Koterwy.

W piątek, dn. 23 bm. teatr nieczynny

Z GRUDZIĄDZA

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 20 października br. o godzinie 14 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Łasinie: szafkę składową oszkloną, 3 wanny cynkowe, 10 podlewaczek ogrodowych, skrzynkę cynkową (chłodnik), windę ślusarską i urządzenie do bicia studni. Zbiórka reflektantów na Rynku.

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 9-tej przedpołudniem w Bursztynowie. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę: 1 wirówkę, młóckarkę, 1 centryfugę, 3 warchlaki, 2 jałówki, 2 byczki, 6 krów, zbiory z 124 mórg pszenicy, z 60 mórg żyta, z 24 mórg jęczmienia i 23 mórg owsa. Zbiórka licytantów przed sołectwem w Bursztynowie. Następnie o godzinie 12-tej w południe u rolnika Rosady w Białoblotach sprzedawać się będzie 2 cielaki i 3 warchlaki. Natomiast o godzinie 14-tej w Bliźnie sprzedawać się będzie zbiory z 1 morga pszenicy, 1 krowę, 7 jałówek, 2 stadniki, 4 cielaki, 1 źrebaka. Zbiórka licytantów przed gospodarstwem p. Zettlera w Bliźnie.

Egzekutor powiatu grudziądzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 20 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu o godz. 9-tej w biurze moim przy ul. Koszarowej 29: farbki, papier listowy, 1 płaszcz zimowy męski.

(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 20 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: w Polskiem Stwolnie u pana Mennickiego o godz. 12-tej: 400 ctr. pszenicy w słomie, 200 ctr. jęczmienia w słomie, 200 ctr. owsa w słomie; w Górnej Grupie u pana Hulaszewskiego o godz. 14,00: 3 warchlaki, 18 ctr. żyta w słomie, 1 kierat (maneż).

(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 20 października sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Szynwaliźnie u p. Wojciaka: 30 mórg pszenicy w słomie; w Wymysłowie u p. Wojnowskiego: 1 pianino; w Mazankach u p. Rozwadowskiego: 16 krów, około 220 ctr. pszenicy w słomie; w Radzynie wieś u p. Mondrzejewskiego: około 70 ctr. żyta, i 40 ctr. pszenicy w słomie. Zbiórka reflektantów o godzinie 9-tej przed hotelem.

(—) T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

We wtorek, dnia 20 października 1931 r. sprzedawać się będzie na rzecz Powiatowej Kasy Chorych Grudziądz więcej dającemu za gotówkę: w Małem Tarpnie o godz. 10-tej w Cegielni: 20.000 cegieł I. klasy; w Mokrem o godz. 12-tej przed szkołą: 1 krowę i 1 jałowicę.

Egzekutor Kasy Chorych w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 19 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10-tej przy ul. Młyńskiej 4: 1 bibljotekę; o godz. 10,30 przy ul. Mało-Młyńskiej 4: 1 wózek ręczny; o godz. 11-tej przy ul. Chełmińskiej 54: bufet i kredens; o godz. 11,30 przy ul. Św. Wojciecha 24: lustro z podstawą; o godz. 12-tej przy ul. Herzfelda 6: fortepian, patefon, 2 kanapy, bufet, stół i maszynę do szycia.

(—) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

odbędzie się dnia 22 października br. o godzinie 8,45 przed południem w Świerkocinie. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu za gotówkę: 120 kg. sera. Zbiórka licytantów przed mleczarnią w Świerkocinie. O godzinie 9,45 sprzedawać się będzie w Lisichkątach u p. Bendta: 1 żniwiarkę i 1 jałówkę; o godzinie 12-tej u p. Lipińskiego w W. Wełczu: 1 zegar i 1 szafonierkę; o godzinie 14-tej w Dusocinie: 2 kanapy, 2 powozy kryte, 1 polowiec, 1 sanie wyjazdowe, 2 luzje, 1 lornetkę, 2 szafy do ubrań, 1 aparat radjowy, 30 rogów (jel); 1 biurko, 1 stół, 2 lustra, 1 regulator, 1 sztucer, 2 krowy, 4 świnie, 1 prosiaka, 1 siewnik, zbiory z 8 mórg żyta, z 2 mórg pszenicy i 10 mórg jęczmienia. Zbiórka licytantów przed karczmą p. Mroczyńskiego w Dusocinie.

Egzekutor powiatowy powiatu grudziądzkiego.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"** na **mies. listopad** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, Dzień Bydgoski", **„Dzień Kujawski"** na **mies. listopad** 1931 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzien Pomorski"**, **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzień Bydgoski"**, **„Dzien Kujawski"**, na **m. listopad i grudzień** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______________

Miejscowość ______________ Poczta ______________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski"** **„Gazeta Morska"**, **„Dzień Grudziądzki"**, **„Gazeta Gdańska"**, **„Dzien Bydgoski"**, **„Dzień Kujawski"** na **m. listopad i grudzień** 1931 r. potwierdzam.

______________ dnia ______________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Wielkie manifestacje hitlerowców zakończyły się krwawemi walkami z policją

(e) **Berlin, 19. 10.** (T. wl.) Wczoraj w Brunświku odbył się wielki zjazd hitlerowców, w którym wzięło udział około **100.000 OSÓB.**

Berlin, 19. 10. (PAT) Manifestacje hitlerowców zakończyły się **wielką defiladą oddziałów przed Hitlerem**, znajdującym się w towarzystwie swego sztabu.

PRZEMARSZ TRWAŁ SZEŚĆ I PÓŁ GODZINY. Ilość uczestników defilady obliczają na 100.000. Na czele pochodu kroczył **w pelnem uzbrojeniu polowy oddział hitlerowców ze Śląska,** za nim maszerowały oddziały szturmowe z zagłębia **Ruhry, Nadrenji, Saksonji, niemieckiego Śląska i Berlina.** W manifestacji uczestniczyły organizacje t. zw. **młodzieży hitlerowskiej** oraz KOMPANJA AUTOMOBILÓW Z 5000 SAMOCHODÓW. Poraz pierwszy wystąpiła również **nowo utworzona eskadra lotnicza narodowych socjalistów.** W czasie defilady krążyło nad miastem SZEŚĆ SAMOLOTÓW, OPATRZONYCH ZNAKAMI HACKENKREUZOWSKIEMI.

Już w ciągu nocy poprzedzającej zjazd wywiązały się KRWAWE STARCIA POMIĘDZY HITLEROWCAMI I ROBOTNIKAMI. Jednego z robotników **zasztyletowali członkowie oddziałów szturmowych Hitlera.**

W ciągu dnia nadeszły dalsze **alarmujące wiadomości o walkach ulicznych między hitlerowcami a ludnością robotniczą.** Oddziały szturmowe hitlerowców, wyparte przez policję ustawiły **barykady wpoprzek ulic, ostrzeliwując okoliczne domy. Blok domów w dzielnicy robotniczej otoczyli kordonem uzbrojeni hitlerowcy,** którzy otworzyli regularny **ogień.** POLICJA WPROWADZIŁA DO AKCJI TANKI. **Ilość ciężko rannych obliczają na 60,** lżej **rannych jest około 100 osób.** Mówią także o **zabitych.**

Powagę sytuacji ilustruje telegram, otrzymany przez ministra Groenera od partji socjaldemokratycznej w Brunświku. Brzmi on: **W Brunświku rozgorzała walka uliczna.** Wiele rannych leży w szpitalu. Walczący **hitlerowcy zrywają bruk na ulicach.** Rząd brunświcki mimo wysiłków policji nie może utrzymać porządku i bezpieczeństwa.

Małe szelmy z Bremy i wielki szelma z Harzburga

„Der Abend" pisze p. t. „Małe szelmy z Bremy i wielki szelma z Harzburga", że na początku września w Bremie doszło do runu na kasy oszczędnościowe i cztery osoby, którym **udowodniono szerzenie pogłosek o tych kasach, zostały sądownie surowo ukarane,** chociaż wykazały, że nie działały w złej wierze.

Dziennik pisze: „P. Schacht nie rozsiewa pogłosek lekkomyślnie. Wypowiedział mowę z wyraźnym celem i z całą świadomością przeciwko kredytowym zdolnościom Banku Rzeszy i przeciwko stabilizacji niemieckiej waluty. Nie słychać dotychczas, aby został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Czy wszystko to, co czyni t. zw. **front narodowy przeciwko kodeksowi karnemu, nie uważa się za karalne przestępstwo tylko za politykę?"**

Wizyta Grandiego w Berlinie

Rzym, 19. 10. (PAT.). Natychmiast po nadejściu z Berlina wiadomości o utrzymaniu się przy władzy kanclerza Brueninga została **zdecydowana definitywnie data wyjazdu ministra Grandiego do stolicy Niemiec.** Grandi wyjedzie wraz z małżonką dn. 23 października, aby **zabawić w Berlinie przez 25 i 26-ty bm.**

Rozmowy oficjalne poświęcone będą głównie sprawom rozbrojeniowym i zagadnieniom ekonomicznym i rozpoczną się niezwłocznie po przyjeździe Grandiego do Berlina.

Jako reprezentant całego rządu włoskiego **Grandi podejmowany będzie przez kanclerza Brueninga** oraz von **Bülowa.**

Przed wyjazdem Grandi złoży premjerowi sprawozdanie **z ostatniej sesji Rady Ligi.**

Jeden głos — jeden szyling
Kosztować będzie w wyborach w Anglji

„The Daily Express" oblicza, na podstawie dwóch ostatnich kampanji wyborczych, że **głos każdego obywatela będzie kosztował Anglję jednego szylinga.**

W roku 1924 o 615 mandatów walczyło 1428 osób, głosowało zaś 16.640.279. Przeciętny koszt wyboru jednego posła **wyniósł 645 f.**

W roku 1929 ilość kandydatów na posłów wzrosła do **1730** osób, ilość głosujących do 22.648.375. Koszt wyboru jednego posła wzrósł również — do 701 f.

Najtaniej kalkulowały się głosy w Irlandji: przeciętnie po 4 pensy. W Anglji natomiast koszt **wynosił szyllinga i półtora pensa.** Poseł Maxton otrzymał mandat, wydawszy na kampanję wyborczą **tylko 75 f.,** podczas gdy premjer „kosztował" 626 f., Lloyd George **848,** a Baldwin **948.**

Wydatki na ostatnie wybory, wyrażające się piękną sumą 1.213.507 f., obejmują:

1. Druki	577.334
2. Ajenci wybor.	133.148
3. Osobiste wydatki kandyd.	68.184
4. Wynajęcie sal na mityngi	68.221
5. Wydatki komitetów wyb.	66.852
6. Różne wydatki	100.000

Wspaniały sukces Kusocińskiego w Wiedniu

Wiedeń, 19. 10. (PAT). W sobotę i niedzielę odbywały się w Wiedniu wielkie **międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.** Punktem kulminacyjnym zawodów był niedzielny bieg na 5.000 mtr. w którym wziął udział najwybitniejszy długodystansowiec polski **Kusociński,** słynny Argentyńczyk **Zoballa,** — mistrz Czechosłowacji — **Kościak** i najlepsi zawodnicy **austrjaccy.**

BIEG ZAKOŃCZYŁ SIĘ ŚWIETNEM ZWYCIĘSTWEM KUSOCIŃSKIEGO, który zajął pierwsze miejsce we wspaniałym czasie 14,12,8. **Wynik ten jest lepszy o 13 sekund od rekordu polskiego,** a gorszy od rekordu światowego o 12 sek. Drugie miejsce zajął **Zobala** (Argentyna) 15,37.3, trzecim był Bloedy (Wiedeń) 16 sek. Publiczność wyrażała się z najwyższem uznaniem o wysokiej klasie Kusocińskiego. Na zawodach obecna była kolonja polska z posłem Rzplitej Łukaszewiczem i personelem poselstwa.

Sensacyjna porażka Cracovji

Katowice, 19. 10. (PAT). Cracovia bawiła w niedzielę w Bielsku, gdzie rozegrano mecz z miejscową **BBSV.,** przegrywając 2:4 (1:2).

Mecze ligowe

Garbarnia — Polonja 3:2

Warszawa, 19. 10. (PAT). Rozegrano tu mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy **Garbarnią a Polonją,** który zakończył się zwycięstwem leadera Ligi w nieznacznym stosunku 3:2 (1:1).

ŁKS — Warta 4:0

Łódź, 19. 10. (PAT). Mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Łodzi pomiędzy **ŁKS a Wartą** poznańską przyniósł wielką niespodziankę w postaci klęski Warty 0:4 (0:1).

Wisła — Legja 3:1

Kraków, 19. 10. (PAT). Trzeci mecz ligowy, który się odbył w Krakowie pomiędzy **Legją** warszawską a miejscową **Wisłą** zakończył się zwycięstwem Wisły 3:1 (2:0).

Warta bije Polonję w boksie

Warszawa, 19. 10. (PAT). Odbył się tu mecz bokserski pomiędzy poznańską **Wartą** a mistrzem Warszawy **Polonją** o drużynowe mistrzostwo **Polski.** W ogólnej punktacji wygrała **Warta 11:5.**

Konferencja informac. w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 19. 10. (PAT.). W niedzielę, dn. 18 bm. odbyła się w sali posiedzeń Izby Karnej Sądu Najwyższego **pierwsza konferencja informacyjna,** urządzona staraniem stałej delegacji zrzeszeń i instytucyj prawniczych Rzplitej Polskiej. Konferencję zagaił sekretarz generalny stałej delegacji sędzia Sądu Najwyższego prof. dr. **Stanisław Rappaport.**

Zkolei jako przewodniczący zebrania prof. Rappaport udzielił głosu sędziemu Sądu Najwyższego prof. **Januszowi Jamonttowi,** byłemu przewodniczącemu stałej delegacji, członkowi komisji kodyfikacyjnej, który wygłosił odczyt o projekcie polskiego kodeksu karnego.

Strzelcy maszerują...

Ostrzeszów, 19. 10. (PAT.). Pod protektoratem p. wojewody poznańskiego, J. E. ks. biskupa Bandurskiego i dowódcy O. K. generała Dzierżanowskiego odbyło się tu dziś **uroczyste poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego** obwodu Ostrzeszów. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz **Kucharski** przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Krew na sali restauracyjnej
Tragiczny epilog sprzeczki

W nocy z soboty na niedzielę, na zabawie tanecznej w restauracji w **Ławinie pow. świeckiego** pomiędzy nauczycielem Senicą, a mieszkańcem tej wioski **Daligą** powstała sprzeczka, w czasie której ten ostatni **dobył z kieszeni rewolweru i kilkoma strzałami położył nauczyciela Senicę trupem.** Zabójcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

ŁTSG pobił Naprzód

Łódź, 19. 10. (PAT). W meczu rewanżowym o wejście do Ligi ŁTSG odniosła niespodziewane zwycięstwo nad śląskim Naprzodem, bijąc go 4:1 (2:0).

Chmury zatargu nad Azją i Genewą
Gdy w Mandżurji wre — Japonja grozi wystąpieniem z Ligi Narodów

Do prasy sowieckiej donoszą z Szanghaju, że oddział partyzancki w liczbie **4000** złożony z emigrantów rosyjskich i mongołów, **nagle napadł w miejscowości Tunlae na wojsko chińskie.** Z partyzantami współdziałały samoloty japońskie, pełniące w czasie akcji służbę wywiadowczą.

Armja mongolska pod dowództwem Czan-Haj-Pena maszeruje na Cicikar, jedno z większych miast wschodnio-chińskiej linji kolejowej. Akcja mongolska ma być **popierana przez wojska japońskie.** Wiadomość o ruchach armji Czan-Haj-Pena wywołać miała **niebywałą panikę na giełdzie charbińskiej.**

Japończycy przygotowują się obecnie do okupacji m. **Szanghaj-Huan, stanowiącego** jeden z ważniejszych punktów strategicznych na linji kolejowej Mukden-Pekin.

W tym samym czasie toczyły się w Genewie obrady nad konfliktem japońsko-chińskim. Posiedzenie miało charakter **wyraźnej manifestacji sympatji na rzecz Stanów Zjednoczonych, jednocześnie jednak najzupełniej widocznie ostrze tej manifestacji zwrócone było przeciwko Japonji** i jej nieprzejednanemu stanowisku w sprawie zaproszenia Stanów Zjednoczonych. Briand, po zaproszeniu do stołu obrad przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, tutejszego konsula generalnego Gilberta, odczytał deklarację, w której **podkreśla charakter tego zaproszenia.** W deklaracji tej Briand wspomina, że przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zasiada w Radzie na warunkach, określonych przez jego rząd i Radę Ligi.

Jest to pierwszy węzeł, jaki się nawiązuje **między Stanami Zjednoczonemi i Ligą.**

W zakończeniu posiedzenia, Gilbert w krótkich słowach odpowiedział członkom Rady, dziękując im za wyrażone uczucia.

Agencja Reutera donosi: **Japonja zdecydowana jest opierać się decyzji R. L. N. jaknajenergiczniej,** ponieważ uważa, że **nie może tolerować ingerencji obcego państwa** w sprawę uregulowania konfliktu, dotyczącego najżywotniejszych zagadnień.

Japonja raczej zerwie z Ligą Narodów, niż odstąpi od zasady bezpośrednich rokowań z Chinami.

W Genewie przedstawiciel Japonji **Joshizawa** protestuje przeciw interwencji mocarstw w konflikcie japońsko-chińskim. Ten że sam **Joshizawa ingerował jednak** w **swoim czasie bez zająknięcia w sprawach wewnętrznych Polski, gdy chodziło o raport Górnośląski!** Wówczas na wtrącaniu się Ligi Narodów do spraw mocarstw poszczególnych, miał inne widocznie poglądy!

Ogłoszenia: wiersz millm. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . 15 fen.
" " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 3.36 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartelnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł